

GŁOS KATOLICKI

Nr 15 (1955) Rok XIII 15-22. 4. 2001

BŁOGOSŁAWIENI,
KTÓRZY NIE WIDZIELI,
A UWIERZYLI (J 20, 29)

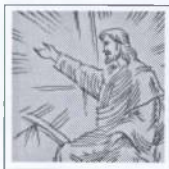
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 9 FF

BELGIA 58 FB

NIEMCY 2,9 DM

(1,38 EURO)



LITURGIA SŁOWA

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znaście sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powsta- li z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

na, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na jego głó-

EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym raniem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płót-



wie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKANOCNA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 5,12-16

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Wierzący trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegło się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

księdze napisz i pośliz siedmiu Kościołom, które są w Azji”. I obróciłem się, by widzieć co za głos do mnie mówił; a obróciwszy się ujrzałem siedem złotych świeczników, i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Kiedym Go ujrzał, upadłem jak martwy do Jego stóp, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. Napisz więc to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co potem musi się stać”.

EWANGELIA

J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powie-

dział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój Wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 1,9-11a.12-13.17-19

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Ja, Jan, wasz brat i współczesnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos; ze względu na słowo Boże i świadectwo Jezusa. Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos jak gdyby trąby mówiącej: „Co widzisz, w

MILCZENIE WIELKIEJ SOBOTY

LIST NA WIELKANOC

KS. ABP. SZCZEPANA WESOŁEGO



I W liturgii Wielkiego Tygodnia Wielka Sobota jest dniem milczenia. Nie sprawuje się żadnej czynności liturgicznej. W pobożności i tradycji Kościoła w Polsce Wielka Sobota jednak jest dniem wielkiej adoracji, cichej modlitwy przy grobie Chrystusa. Cicha modlitwa, adoracja wprowadza nas w atmosferę pierwszej Wielkiej Soboty, w czasie której uczniowie Chrystusa „przebywali razem za zamkniętymi drzwiami z obawy przed Żydami” (J 20,19).

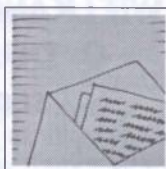
Uczniowie zawierzili Jezusowi, pełni ufności, że On miał przywrócić królestwo i „że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24,21). Oni byli świadkami, jak „postępowały za Nim wielkie tłumy” (Mt 8,1). Byli świadkami wielu cudownych wydarzeń, uzdrowień, wskrzeszeń (por. Łk 7,13; J 11,1 nn.). Mogli się więc spodziewać przywrócenia królestwa, a nawet „posprzeczały się między sobą o to, kto z nich jest największy” (Mk 9,34). Szukali, powiedzielibyśmy dzisiaj, dobrych stanowisk (por. Mt 20,20 nn.).

Tymczasem w ciągu dwóch dni od wieczery w czwartek, przez noc i dzień w piątek nastąpiła taka seria nieprzewidywanych wydarzeń, że byli zupełnie zatrwożeni, zagubieni, zdezorientowani. Okazało się, że jednak przeciwnicy Jezusa okazali się silniejsi. W ciągu kilkunastu godzin nastąpiło zaarrestowanie, osadzenie i okrutna śmierć na krzyżu. Oni „opuścili Go wszyscy i uciekli” (Mk 14,50). Zaś ten, który był pierwszy wyparł się Jezusa mówiąc: „Nie znam tego człowieka” (Mk 14,71).

Wyrazem tego zagubienia byli uczniowie uchodzący do Emaus, którzy nie umieli zrozumieć tych wydarzeń i nawet gdy słyszeli, że Jezus zmartwychwstał, pozostali sceptyczni (por. Łk 24,22-24). Trudno było im uwierzyć.

II Czy może nie przeżywamy dziś podobnego okresu i czasu zagubienia, mimo, że przecież żyjemy już w okresie po zmartwychwstaniu? Czyż nie wydaje się niejednemu, że Bóg umarł, bo zwiększa się jakby milczenie Boga?

Mówimy o wzroście sekularyzacji, co praktycznie oznacza zanik chrześcijaństwa czy zanik kierowania się w życiu wartościami chrześcijańskimi. Właściwie zakłada się, że większość jest niewierząca, a wierzący muszą udowadniać i tłumaczyć swoją postawę wiary. Środki przekazu, które są potęgą w dzisiejszym świecie, kształtują myślenie i zachowanie większości społeczeństwa, umieszczają chrześcijan, czy dokładniej katolików na marginesie. Kościół musi zmagać się o uznanie swojej obecności w różnych dziedzinach życia.



telegram wielkanocny

15-22 kwietnia 2001

Nadzieja płynąca z Chrystusowego zmartwychwstania ożywia nasze umysły i serca, a radosne Alleluja staje się pieśnią nowego stworzenia wyzwolonego od śmierci. Te dary Jezusa Chrystusa są adresowane do wszystkich ludzi pragnących dobra, miłości i pokoju. To Jezus Chrystus w poranek zmartwychwstania dał świadectwo zwycięstwa nad śmiercią i grzechem. To On uczy nas wszystkich największego, duchowego zwycięstwa. Niech nasza nadzieja będzie pełna nieśmiertelności.

(x.L.D.)

Ps. Kolejny numer GK wyjątkowo za dwa tygodnie - 29 kwietnia.

PAN BÓG Z CZEKOLADY

To nie takie proste napisać felieton wielkanocny. Bo czyż co roku można i trzeba dać się ogarnąć wspomnieniom z dzieciństwa? Na wsi biegano nad strumień, gdzie rosły wierzy, by ciąć baze. Wysypywało się drózkę żółciutkim jak kurczaczki piaskiem, aby ksiądz proboszcz wiedział, do kogo zajechać i skrzył bryczką we właściwą stronę. Malowało się jaja, gotowało je w cebuli, by nabrały ślicznego koloru opalonej pomarańczy. W mieście grzeźnie, za tapkę chodziłem z Babcią do kościoła Świętego Krzyża ze święconym, a w domu starałem się polizać baranka z cukru. Później, już w starszym wieku, w Zakopanem zjadaliśmy się jajkiem z chrzanem po góralsku - czyli przyrządzonym ze śmietaną. Górale pięknie wystrojeni, w paradnych cyfrowanych portkach, międlili w rękach kapelusze obsypane muszelkowym wianuszkami, a góralki wyciągały pieśni aż ku samym Wierchom. A w lany poniedziałek narty brało się na ramię i hajda w góry, na zawody, które w Kotle Kasprowego, na Pośrednim Goryczkowym organizował WKN - Warszawski Klub Narciarski. Ech, wspomnień niezapomniany smak. Wspomnienia są cudne - jak śpiewał poeta. Szanujmy wspomnienia, w nich jest nasza siła w dniach, gdy nam źle się dzieje, ale nie można wciąż od nowa, przy każdej wielkanocno-bożonarodzeniowej okazji gnać na łódzkie podwórko, szybować nad złotnowskimi łąkami czy w góralskim kapeluszu ześlizgiwać się po stróżniach Hali Gąsienicowej. Ale co tu zrobić, jeśli zgodnie z zasadą amerykańskich psychologów behawioralnych i rosyjskich speców od śliniących się psów, gdy padło z ust Redaktora Naczelnego „Głosu Katolickiego” hasło: „felieton wielkanocny”, przed oczyma natychmiast rozwinął się kolorowy film z przytoczonymi powyżej obrazkami. A więc - nie. Tym razem zastanówmy się nad Świętami Wielkiejnocy z innej perspektywy: nie łódzko-zakopiańskiej, lecz paryskiej. Sięgnijmy na półkę po kopalnię wiedzy o Paryżu schyłku monarchii. Sebastian Mercier sportretował stolicę i jej mieszkańców ostatnich lat przed rewolucją. Uczynił to w sposób nieublagany. Czytając niektóre jego zapiski można odnieść wrażenie, że były pisane, gdy autorowi wysiadła wątroba i duszę mu zalewała żółć. Mercier nie oszczędza nikogo, kto jego zdaniem zasługuje na napiętnowanie za hipokryzję, zło, które czyni drugiemu, za gnębienie biedaka, za kłamstwo, rozpustę, oszustwo i za wszelkiego rodzaju plagi, które przeżerają duszę człowieka. Otwórzmy zatem jego „Obraz Paryża”, a trafimy także na okolicznościowy felieton poświęcony Wielkiejnocy. I oto czytamy, co następuje: „Cóż za rwetes u małomieszczan w ciągu dwu tygodni około Wielkiejnocy: kramarze mają w tym czasie istne urwanie głowy. Wypada iść do spowiedzi i do komunii wielkanocnej. Ojciec dalej napędzać dzieci, służącą, chłopca sklepowego. Jakżeż uciążliwa jest spowiedź dla młodych niedowiarków! Jakże głupio się czują, nie wiedząc co czynić!” (...)

Dokończenie na str. 5

Ciąg dalszy na str. 11



życie Kościoła

KRAJ

■ W wieku 77 lat zmarł były opat benedyktynów tynieckich, o. Placyd Galiński. W czasie postalinowskiej fali emigracji Polaków na Zachód, był on przez kilka lat duszpasterzem Polonii w Paryżu. To wokół niego gromadziła się tam ówczesna elita intelektualna.

■ O przezwyciężenie podziałów i nienawiści w Kościele modlili się przedstawiciele siedmiu wyznań chrześcijańskich podczas Ekumenicznej Drogi Krzyżowej w Lublinie. Przedstawiciele poszczególnych wyznań otrzymali przywiezione z Ziemi Świętej gałązki krzewu cierniowego jako symbolu męki Chrystusa, umożliwiającej jedność.

■ Ks. Stanisław Zięba z KUL został pierwszym księdzem - profesorem biologii. Nominację otrzymał z rąk prezydenta RP.

■ Pierwsza w Polsce Szkoła Kaznodziejska powstała w Krakowie w wyniku współpracy Papieskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

WATYKAN

■ Nienaruszoną twarz zmarłego przed 38 laty bł. Jana XXIII zobaczyli uczestnicy oględzin doczesnych szczątków Papieża w podziemiach Bazyliki św. Piotra. Dokonano ich w związku z planowanym przeniesieniem trumny pod jeden z ołtarzy bazyliki. Dokumentację fotograficzną wykonał papieski fotograf Arturo Mari. „Ciało jest doskonale zachowane, nie upoważnia to jednak do mówienia o wydarzeniu nadprzyrodzonym” - oświadczył zastępca watykańskiego Biura Prasowego o. Ciro Benedettini. Vittorio Messori, włoski pisarz katolicki uważa, że w jakimś sensie Jan XXIII już „zmartwychwstał”.

■ Papież odebrał 26 marca doktorat *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. „Duchowe dobro narodu trzeba dziś widzieć w perspektywie jednoczenia się Europy” - powiedział Jan Paweł II podczas audyencji dla delegacji poznańskiej uczelni.

ZAGRANICA

■ Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquín Navarro-Valls potwierdził, że prawdziwe są wypadki gwałcenia siostr zakonnych przez księży w niektórych krajach, głównie na misjach w Afryce, o czym donosiła prasa amerykańska i włoska. Zgwałcone zakonnice to pojedyncze przypadki, ale „każdy z nich - to o jeden za dużo” - podkreślają członkowie Unii Przełożonych Generalnych zakonów męskich, którzy organizują pomoc (m.in. psychologiczną) dla poszkodowanych sióstr.

WIELKANOCNA MODLITWA O DUSZPASTERZY



SŁOWO REKTORA PMK
WE FRANCJI

Drodzy Kapłani,
Siostry zakonne,
Bracia i Siostry
w Chrystusie Panu!
Wkrótce największe
święto naszej wiary,
podstawa chrześcijaństwa - Zmartwychwstanie Chrystusa.

Po raz kolejny Kościół głosi światu, że Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel dokonał dzieła odkupienia ludzkości, że na krzyżu miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość. To miłosierdzie Boże objawiło się najpełniej w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, rozszerzyło się na cały świat i ogarnęło każdego człowieka.

Ojciec Święty w encyklice „Dives in misericordia” (O Bożym miłosierdziu)

pisze: „...w żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów - a zwłaszcza w okresie tak przełomowym, jak nasz - Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża”.

Podczas uroczystości paschalnych oraz w Niedzielę Miłosierdzia, będziemy polecać Bożemu miłosierdziu całą ludzkość, wszystkie trudne sprawy naszej Ojczyzny, naszej wspólnoty polonijnej i kościelnej. Zachęcam wszystkich Rodaków - tak jak mówiliśmy o tym ostatnio na zebraniu dekanalnym w Paryżu - do modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne. Polonia francuska miała je dawniej. Dlaczego dzisiaj brakuje ich? Może dlatego, że za mało się o nie modlimy? Kardynał J.-M. Lustiger zaczął swoją pracę duszpasterską w Paryżu właśnie od modlitw wspólnotowych o powołania - są organizowane w tej intencji całe noce modlitw w parafiach.

Proponuję, aby i w naszych wspólnotach w pierwszą niedzielę każdego miesiąca modlić się o powołania kapłańskie i zakonne, od czasu do czasu organizować nabożeństwa w ich intencji, koronkę do Miłosierdzia Bożego w każdy piątek, modlić się indywidualnie i w rodzinach, aby ktoś z naszych rodzin został wybrany przez Boga. Kościół jest wspólnotą, która się modli i do swego życia potrzebuje kapłanów.

Dokończenie na str. 14



Polacy w Beneluksie

NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO DZIEJÓW

ODEZWA WIELKANOCNA
REKTORA PMK W KRAJACH
BENELUKSU



rys. M. ROGAL

Czcigodni Księża,
Przewielebne Siostry,
Kochani Rodacy!
Rozkołysały się znowu dzwony kościołów świata z radosnym: „Alleluja, Pan Zmartwychwstał! *Resurrexit tertia die...* Trzeciego dnia zmartwychwstał” (por. Łk 24,46). Powtarzamy te słowa ze szczególnym wzruszeniem. Powtarzamy je z tą samą wiarą, z jaką właśnie w tym dniu były wypowiedziane po raz pierwszy. Wypowiadamy je z tą samą pewnością, jaką w to zdanie kładli naoczni świadkowie zdarzenia. Nasza wiara powstaje ze świadectwa, a świadectwo zrodziło się z widzenia, ze słyszenia, z bezpośredniego spotkania, z dotknięcia rąk, nóg i ze stwierdzenia przebiccia (J 20,9.17.27).

Świadectwo zrodziło się z faktu: „Trzeciego dnia zmartwychwstał”. Dziś po-

wtarzamy te słowa z całą prostotą, ponieważ pochodzą od ludzi prostych. Pochodzą od serc kochających, tak kochających, że nic innego nie były zdolne przekazywać i głosić, jak tylko prawdę o Nim. Jakże by trzeba im tego zazdrościć. Świat współczesny tę prawdę chce zbanalizować. Wolałby zapomnieć, nawet zaprzeczyć. Ludzie XXI wieku zachłysłni się pychą. Uwierzyli tylko w siebie, głosząc, że tylko to prawdziwe, czego dotkniesz, co zobaczysz, odczujesz zmysłami. I że to daje szczęście. Pycha człowieka posunęła się aż do arogancji i negacji człowieka. Dziś to już nie człowiek znaczy „być”, a raczej numer przy nim postawiony decyduje o wszystkim. Zamknięto nas administracyjnie pod numerem domu, odszukuje nas numer telefonu i komórki. Posiadamy swój e-mail i numer karty bankowej. Listę podatkową zaczyna nasz numer osobisty. Pytamy - dlaczego? - jeśli jeszcze pytamy siebie o to. Numerem łatwiej manipulować, szybciej zlikwidować, sfałszować. To czyniono w wieku Oświecenia, Dachau, Treblinki. Numer likwiduje w człowieku poczucie wartości, jego siłę. Numer zabija w nim jego morale. Numer nie rozwija człowieka. Łatwo wtedy komuś splunąć w twarz, skrzywdzić go i wyśmiać. Wiek XXI zapowiada się jako czas liczenia i postępu za wszelką cenę ze szkodą dla człowieka.

Ciąg dalszy na str. 14

Dokończenie ze str. 3

MILCZENIE WIELKIEJ SOBOTY

Coraz częściej słyszy się pytanie, dokąd właściwie zmierza dzisiejsze społeczeństwo, a właściwie dokąd zmierza cała ludzkość.

Globalizacja ekonomiczna obejmująca coraz bardziej świat jest oparta na przesłankach krańcowego liberalizmu ekonomicznego, który ma jako jedyną wartość wzrost zysku. W konsekwencji obserwujemy, jak kraje gospodarczo zacofane są wykorzystywane przez kraje o silnej ekonomii i w konsekwencji, jak powiedział papież Paweł VI, kraje bogate stają się coraz bogatsze, a kraje biedne coraz biedniejsze.

W tym kontekście widzimy również instrumentalne patrzywanie na człowieka. Egoizm jednych wywołuje egoizm u drugich. Niewiara w Boga obejmuje również pojęcie Boga Stworzyciela. Jeżeli stworzenie nie wyszło z ręki Boga, wówczas jest wynikiem przypadkowych sił przyrody i ewolucji, co można dowolnie zmieniać czy formować. Silniejszy panuje nad słabszym i decyduje o jego narodzeniu, życiu i śmierci.

My wierzymy, że Bóg żyje, mimo zagubienia w dzisiejszej rzeczywistości. A ponieważ wierzymy, mamy ufność, że Chrystus zwyciężył świat. Może potrzeba nam właśnie wielkosobotniej ciszy, byśmy mogli z wiarą i ufnością spojrzeć w przyszłość.

III Pismo Święte milczy o tym, co działo się między śmiercią na krzyżu a zmartwychwstaniem. Możemy sobie jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa wyobrazić, jaka atmosfera mogła istnieć w Wieczerniku, gdzie przebywali uczniowie za zamkniętymi drzwiami.

Różni pisarze ascetyczni zastanawiali się, i dziś stawiają sobie pytanie, czy po zmartwychwstaniu Jezus ukazał się swojej Matce. Ewangelia milczy na ten temat. Ale Ewangelia podaje nam tylko niektóre ukazania się Chrystusa po zmartwychwstaniu. Św. Paweł w Liście do Koryntian pisze, że po zmartwychwstaniu Chrystus „ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie” (1 Kor 15,5). Ewangelie jednak nie mówią nam nic o oddzielnym ukazaniu się Piotrowi. Brak wzmianki niczego więc nie udowadnia, ani nie wyklucza.

Konający Jezus na krzyżu oddał swoją Matkę uczniowi, którego miłował. Pisze św. Jan, że „od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). Wiemy, że Jan był razem z Piotrem, gdyż w poranek wielkanocny „biegli oni obydwa” (J 20,4) do pustego grobu. Jeżeli uczeń wziął Matkę do siebie, to była Ona razem z uczniami. Gdy Jezus zapowiadał uczniom, że będzie cierpiał i że zmartwychwstanie, „oni jednak nic z tego nie rozumieli” (Łk 18,34). Możemy przypuszczać, że poznanie Maryi było inne. Uczniowie zrozumieli do-

piero, gdy otrzymali Ducha Świętego. Maryja otrzymała Ducha Świętego już w chwili zwiastowania (Łk 1,35). Moc Ducha Świętego, którą Maryja otrzymała, dawała Jej inne rozeznanie, jak ukazuje nam to opis pierwszego cudu w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11). Ona w chwili zwiastowania usłyszała, że „będzie nazwany Synem Najwyższego (...), a Jego panowaniu nie będzie końca (Łk 1,32-33). Ona „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Możemy przypuszczać, że to, co św. Paweł mówi o wierze Abrahama, można odnieść i do wiary Maryi, że „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4,18). Tę nadzieję Maryja, jak możemy przypuszczać, wlewała w serca zatrzwożonych uczniów, którym już Chrystus wyrzucił, że są małej wiary (por. Mt 14,31). Maryja już na początku po zwiastowaniu usłyszała, że jest błogosławioną, gdyż „uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

Wiemy z pewnością, że Maryja była w Wieczerniku, gdy tam byli zgromadzeni uczniowie na modlitwie, oczekując zapowiedzianego Ducha Świętego (por. Dz 1,12 nn.). Możemy przypuszczać, że Maryja była z tymi uczniami w Wieczerniku, gdy byli zatrzwożeni i zdruzgotani wydarzeniami. Wlewała w ich serca nadzieję i ufność. Maryja była w szczególności złączona ze swoim Synem. Były to więzi szczególnej miłości Matki i Syna. Im większa miłość, tym również i większa ufność w realizację Bożych zamierzeń. Maryja jest Matką Miłości i umocnieniem nadziei.

IV Jeżeli dzisiaj widzimy, jak różne pytania i niepokój o przyszłość dręczą nawet wierzących, to powodem jest przede wszystkim osłabienie miłości. W hymnie o miłości św. Paweł mówi, że „miłość wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7). „Trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13,13). Miłość więc jest istotą świętości. Ponieważ miłość Maryi była wyjątkowa wśród wszystkich ludzi, dlatego Kościół mówi o Najświętszej Maryi Pannie. Maryja promieniowała świętością w całym swoim ziemskim życiu. Możemy przypuszczać, że wlewała nadzieję w zastraszone i wątpiące serca uczniów.

Dzisiejszym wątpiącom potrzebny jest przede wszystkim wzrost miłości, bo potrzeba dzisiaj ogromnego wzrostu świętości. W liście „Na początku nowego tysiąclecia” papież Jan Paweł II mówi, że dążenie do świętości jest obowiązkiem każdego wierzącego. Św. Paweł nakazuje nam wszystkim, że „wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Właściwie dzisiaj, we współczesnym świecie, gdy wielu widzi w Kościele jedynie ludzką instytucję, którą nieustannie się krytykuje, Papież mówi nam: „Wyznać wiarę w Kościół jako święty, znaczy ukazywać jego oblicze Oblubienicy Chrystusa, dla której

On złożył w ofierze samego siebie, właśnie po to, aby ją uświęcić” (NMI, 30). Chrystus jest obecny w świecie w swoim Słowie i sakramentach. Ale Chrystus jest również obecny w świecie przez tych, którzy w Niego włączeni, z Nim żyją. Chrystus żyje w świętych, a my jako święci mamy promieniować w świecie. Święty nie znaczy bezgrzeszny. Wszyscy mamy skazaną przez grzech pierworodny naturę. Tkwią w nas różne złe skłonności. One wymagają naszego czuwania, by nie ulec pokusie. „Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2,1).

Potrzebna jest więc chwila wyciszenia, chwila ciszy i zadumania, jaką była cisza Wielkiej Soboty. Rozważanie w ciszy ciągle na nowo umacnia w wierze. Przeżywanie tajemnic paschalnych niech rozpała naszą miłość do Chrystusa, by bardziej promieniowała nasza świętość.

V Liturgia przeżywana w nocy rozpoczyna się od poświęcenia świecy, która jest symbolem Chrystusa zmartwychwstałego. Liturgia wyśpiewuje pochwałę świecy, która oświeca wszystkich ludzi. W liturgii śpiewa się: „Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znajduje zachodu”. My żyjemy właśnie w tym czasie, w którym nie ma zachodu. „Oto jest dzień, który dał nam Pan”, byśmy oświeceni światłem Chrystusa zmartwychwstałego stawali się świętością w świecie.

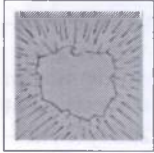
Opromienieni blaskiem światłości, uczniowie zrozumieli prawdziwe posłannictwo Chrystusa, że nie przyszedł On budować królestwa ziemskiego, ale królestwo Boże, które w nas jest (por. Łk 17,20-25). Żyjąc z Chrystusem, będziemy promieniować świętością, bo jak mówi św. Paweł: „wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia” (1 Tes 5,5).

Składam Czcigodnym Kapłanom, Siostrom Zakonnym i Wszystkim Drogim Rodaczkom i Rodakom serdeczne wielkanocne życzenia, abyśmy mogli zrozumiąć konieczność wyciszenia, gdyż tylko w ciszy, ugruntowani w wierze, nie będziemy zdezorientowani atmosferą dzisiejszego świata. Składam życzenia słowami św. Pawła: „Postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość i prawda” (Ef 5,8-9). One zaś złączone z miłością promieniają świętością.

Niech zajaśnieje wszystkim światło Chrystusa zmartwychwstałego. Alleluja!

ODDANY W PANU
ABP SZCZEPAN WESOLY





z kraju

□ Po kwerendzie w archiwach państwowych ich dyrektorka D. Nałęcz oświadczyła, że znalezione dokumenty w sprawie mordu na Żydach w Jedwabnem wskazują na odpowiedzialność Niemców i ich bezpośredni udział. W podpalonej stodole było także co najmniej dwóch Polaków. Tymczasem prof. T. Strzembosz zakwestionował wiarygodność świadków z książki T. Grossa o pogromie. Jego zdaniem jeden z głównych świadków przebywał w tym czasie w kryjówece, zaś inny był wywieziony w głąb Związku Sowieckiego, skąd wrócił dopiero w 1945 roku.

□ Z wizytą w Polsce przebywał sekretarz generalny NATO gen. G. Robertson. Stwierdził, że dla niego Polska jest już „starym członkiem Sojuszu”. Rozmawiano m.in. o „sześciolletnim planie modernizacji polskiego wojska” oraz o sytuacji na Bałkanach i za wschodnią granicą kraju. W czasie wizyty natowskiego generała doszło do kilku niezręczności. Wsiadając na lotnisku w Warszawie, Robertson oświadczył, że jest „zadowolony z przybycia do Moskwy”, co później tłumaczono przemęczeniem gościa. Z kolei prezydent Kwaśniewski gratulował Robertsonowi zwycięstwa Anglii nad Albanią 3:1 w meczu eliminacyjnym. Robertson nie miał najszcześniejszej miny, bowiem jest Szkotem i podobno kibicuje „jedenastce” własnie tej drużyny.

□ Przymierze Prawicy to nazwa nowego ugrupowania wewnątrz AWS, które ma zastąpić SKL. Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe odeszło do Platformy Obywatelskiej, zaś nowe ugrupowanie ma scalić działaczy o poglądach konserwatywnych, którzy do PO odejść nie chcieli. W skład Przymierza weszli byli politycy SKL - Walendziak i Ujazdowski, działacze ZChN, m.in. Niesiołowski, oraz Ligii Republikańskiej - Kamiński.

□ Były redaktor naczelny „Trybuny” (dawniej Ludu) Rolicki oznajmił na łamach „Rzeczpospolitej”, że w 1998 roku brał kilkakrotnie udział w naradach z udziałem szefów SLD oraz kierownictwa TVP i Polskiego Radia, które zajmowały się kształtowaniem propagandy przez media publiczne. Skandal ujawniony przez Rolickiego kierownictwo publicznych mediów i SLD stara się zbagatelizować.

□ Wpływy SLD w mediach są jednak faktem. Ostatnim tego przykładem, poza próbami blokady prywatnej TV Puls, jest mianowanie na szefa gdańskiego ośrodka TVP (publicznej) redaktora naczelnego należącego do SLD dziennika „Głos Wybrzeża” - M. Formela.

□ Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu potwierdziła w swojej uchwale

fakty dyskryminowania Radia Maryja przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

□ „Gazeta Polska” dokopała się do antyżydowskich wypowiedzi kolejnego pracownika prezydenckiej kancelarii. Doradca Kwaśniewskiego Kazimierz Morawski w 1968 roku włączył się czynnie w sprowokowaną przez PZPR antysemitką nagonkę. Morawski to były wiceprzewodniczący Rady Państwa w czasach PRL i szef ChSS, przemianowanej później na UChS Akcja Ekumeniczna. Po publikacji gazety K. Morawski podał się do dymisji. Sam prezydent ostro zaatakował po tym artykule „Gazetę Polską” twierdząc, że nazywała go już Stolzmannem. Kiedy red. Wierzbicki zapowiedział, że odda sprawę przeciw Kwaśniewskiemu do sądu o pomówienie, z Kancelarii napłynęło pismo prostujące nieprawdziwą wypowiedź prezydenta w telewizji i przeproszające za to.

□ Z wizytą w Polsce przebywała delegacja rosyjskiej Dumy wraz z szefem tamtejszego parlamentu. Wizytę uważa się za przygotowanie do przyjazdu w maju premiera Rosji i mającej nastąpić w terminie późniejszym wizyty prezydenta Putina.

□ Poseł UW H. Wujec zażądał w czasie posiedzenia komisji sejmowej ds. rolnictwa dymisji jej przewodniczącego G. Janowskiego. Poseł, o którym ostatnio było głośno z powodu okupacji ministerstwa, zamknął tymczasem posiedzenie komisji, nie dając szansy pozostałym jej członkom na głosowanie w jego sprawie.

□ AWS chciałaby skierowania do pracy w komisjach parlamentarnych projektów ustaw o prorodzinnych ulgach podatkowych. Przeciw jest m.in. SLD, które dopuszcza jedynie ulgi dla najmniej zarabiających.

□ Polska wprowadziła zakaz tranzytu przez swoje terytorium zwierząt i przetworów z mięsa ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Wcześniej podobne zarządzanie dotyczyło tylko Holandii i Francji.

□ Rośnie zadłużenie PKP. Dług państwowych kolei urosł z 6 miliardów 312 milionów złotych do 7 miliardów 127 milionów. Z PKP wydzielają się dwie nowe spółki z szansami na dochodowość - „PKP Energetyka” i „PKP Intercity”.

□ Polska wygrała kolejny mecz eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata w Japonii. Tym razem Polacy pokonali w Warszawie aż 4:0 Armenię i umocnili się na pierwszej pozycji w swej grupie eliminacyjnej.

□ Miasteczko Małyszyn postanowiło przyznać skoczce narciarskiemu A. Małyszowi honorowe obywatelstwo.

□ Złotówka osiągnęła w stosunku do euro i walut europejskich kurs jakiego już dawno nie widzieliśmy. Dla przykładu średni kurs 1 FRF wynosił zaledwie 55 groszy, a za 1 DM w kantorach płacono tylko 1 zł 83 grosze. Dolar można było sprzedać za 4,04 zł.

WIELKANOCNY... FOLKLOR POLITYCZNY

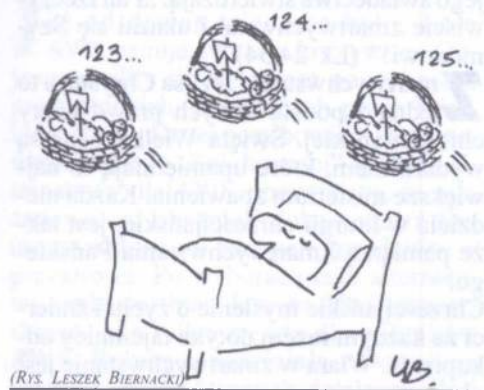
Jako że jesteśmy w okresie wielkanocnym, zaczniemy od jajek. Chodzi tu o folklor, i to w dodatku folklor polityczny, nie zaś o świąteczną obrzędowość. Rzucanie jajkami w nieakceptowanych polityków stało się już praktycznie stałym elementem życia publicznego. Dotyczy to nie tylko Polski, ale i np. Francji. Nabrał wkroczył do polityki... Ogólna ocena nabiałowego terroryzmu powinna wypaść negatywnie, choć lepiej rzucać tortem czy jajkiem, niż granatami lub bombą. Fakt faktem, że niektórzy jaja sobie robią...

Podobnie było i w Lublinie, gdzie na początku marca pojawił się komisarz Unii Europejskiej Romano Prodi. Dwójka studentów z tego miasta zaatakowała Pana Komisarza jajkami w proteście przeciw wchodzeniu Polski do tej organizacji. Wyczyn dość głupi, jako że to nie Prodi jest odpowiedzialny za ewentualne straty dla Polski z powodu przystąpienia do Unii, ale to nasi politycy robią wszystko, by tam się dostać. Jajka powinni więc owi studenci zerzować dla np. prounijnego prezydenta, takiegoż premiera i jeszcze większości posłów i senatorów. A tak wyszło głupio i niegościnnie... Swoją drogą ciekawe, czy owe jajka nie pochodziły czasami z obszaru UE i dzięki dopłatom nie wyparły z lubelskiego sklepu rodzimego nabiału. Mamy nadzieję, że nie. Komisarz jednak chyba się lekko obraził, bowiem już dwa tygodnie później oświadczył, że z dostępem Polaków do unijnego rynku pracy trzeba będzie poczekać kilka lat. Widocznie chce, by np. owi lubelscy studenci-zamachowcy przed przyjazdem do pracy np. w Brukseli trochę zmadrzeli i stracili nieco ochotę do tego typu jaj. Postępek „zamachowców” był niewątpliwie czynem niezbyt mądrym. Może rzeczywistość należało przytemperować ów antyunijny protest nawet karą kolegium. Tymczasem prounijne organy Rzeczypospolitej wytoczyły przeciw studentom działu największego kalibru. Wszczęto postępowanie o zamach, za który grozi nawet kilka lat więzienia, władze lubelskiej uczelni (UMCS) podjęły przeciw studentom postępowanie dyscyplinarne. Ta gorliwość karania zamachowców budzi już jednak we mnie sporo wątpliwości. Przypomina usługowość i serwilizm rodem z komunizmu. Zamiast Moskwy mamy Brukselę, a w dodatku i sam tytuł komisarza brzmi jakoś nieszczególnie. Czy zastosowane wobec studentów środki są rzeczywiście adekwatne do ich czynu? Jaką rolę pełni tu administracyjna obrona słusznej obecnie ideologii? Pytania te, przyznam, bardzo mnie niepokoją.

W tym miejscu można by rozwinąć temat zysków i strat naszego akcesu do UE, ale chyba nie ma po co. Jedna pryszczycza pokazała, że ten sztuczny twór aż trzeszczy w swoich ramach. Europa staje się kontynentem bez przyszłości, który wszedł na drogę schyłku. Dobrobyt materialny, ale i utrata konkurencyjności, cywilizacyjne zwijanie

z satyrycznej teki L.B.

ŚWIĘTA...



(RYS. LESZEK BIERNACKI)

się, czyli okres, który w historii nasuwa mi skojarzenia z powolnym konaniem Cesarstwa Rzymskiego. Kto wystąpi w roli barbarzyńców - zobaczymy...

W okresie świątecznym nie wypada jednak straszyć Czytelników katastroficznymi wizjami. Przejdźmy więc do sportu, gdzie nareszcie można donieść o polskich sukcesach. Nic też dziwnego, że krajowi politycy starają się reperować swoją reputację w blasku zwycięstw np. Adama Małysza. Sporo dostało się np. w prasie premierowi J. Buzkowi, który połączył wizytę polityczną w Finlandii z kibicowaniem polskiemu skoczkowi w Lahti. „Polityka” jeździła po premierze niczym po łysej kobyle. To samo pismo kilka tygodni później dostało dziwnej czkawki... Oto z wizytą w Słowenii pojawił się Kwaśniewski i pomiędzy politycznymi spotkaniami poleciał pod skocznię w Planicy, by dopingować Małysza. Zapewne tygodnikowi głupio było powtarzać te same argumenty i z tego to powodu nagle nabral wody w usta. Przy okazji proponuję porównać wyniki Małysza w Planicy i Lahti, a okaże się czy doping prezydencki jest skuteczniejszy...

Sport to ważne źródło relaksu rodaków, którzy mają czasami dosyć szachowych posunięć marszałka Płażyńskiego, min mędrca stanu Millera czy diabolicznych posunięć Rokity. Z tym większą więc radością należy powitać kolejny sukces futbolistów, którzy są na najlepszej drodze do finałów mistrzostw świata, gdzie dawno już biało-czerwonych nie oglądano. Jeden „Czarnecki”, czyli naturalizowany Nigeryjczyk Olisadebe, który „rzucił się przez morze”, przydał tyle wigoru piłkarskiej reprezentacji, że ta przejechała się po Norwegach u nich w domu, wygrywając 3:2, i odebrała Skandynawom szansę awansu. Nie mogąc oglądać meczu w telewizji, z niecierpliwością czekałem na informację PAP i szczęśliwie tego zwycięstwa. W poniedziałek jak zwykle otworzyłem komputer i jako pierwszą informację w serwisie PAP znalazłem wiadomość o tym, że „SLD jest za skuteczną ochroną konkurencji i konsumentów”. O piłkarzach było wyłącznie w dziale sportowym i to w dodatku w środku wydarzeń. Znalazłem tam wyłącznie potwierdzenie wyniku. Jaj na taką agencję nie starczy...

BOHUMIL PROHAZKA



ze świata

□ W Serbii aresztowano ośmiu wysokich rangą członków rządzącej do niedawna ekipy Miloszewicza. Przystąpiono też do próby ujęcia samego byłego prezydenta, a członkowie serbskich sił specjalnych zatakowali jego rezydencję. Miloszevic zabarykadował się w swojej willi na 24 godziny, po czym wyraził zgodę na oddanie się w ręce władz. Prokurator wydał nakaz zatrzymania byłego prezydenta na 30 dni.

□ W Macedonii tamtejsze siły rządowe przypuściły ataki na pozycje separatystów albańskich. Konflikt wyraźnie rozszerza się, a żądania mniejszości albańskiej grożą rozpadem młodego państwa.

□ Kolejna eskalacja napięcia na Bliskim Wschodzie. J. Arafat zapowiedział, że „powstanie będzie kontynuowane”. Izrael bombarduje obiekty w Autonomii Palestyńskiej i nie wyklucza wtargnięcia na jej terytorium. W starciach zginęło już ponad 500 osób, głównie Palestyńczyków i około 80 Żydów.

□ Sąd ukraiński zwolnił z aresztu byłą wicepremier tego kraju Julię Tymoszenko, która związała się z opozycją. Doszło też do pierwszych rozmów z przeciwnikami polityki prezydenta L. Kuczmy. Kiedy pani Tymoszenko oświadczyła, że jest gotowa kandydować na stanowisko prezydenta, władze aresztowały ją ponownie.

□ Według źródeł unijnych i dyplomatów z Brukseli wszystko wskazuje na to, że małe państwa kandydujące do UE postanowiły ubiegać się o przyjęcie osobno, z oderwaniem się przede wszystkim od Polski, która ma stanowić dla nich balast opóźniający akces. Estonia i Słowenia mają już zamknięte po 18 rozdziałów negocjacyjnych, Węgry - 17, zaś Polska dopiero 15.

□ MSZ Danii wypowiedziało się za jednoczesnym przyjęciem aż 10 państw kandydujących do Unii Europejskiej. Według Duńczyków na akces musieliby poczekać tylko Rumunii i Bułgarii.

□ Według źródeł niemieckich roczne wydatki z budżetu UE zwiększą się po rozszerzeniu Unii o 48 miliardów marek.

□ Nominacja fińskiego generała na dowodzącego europejskim systemem obronnym spowodowała irytację USA, które uważają, że świadczy to o chęci ograniczenia na starym kontynencie roli NATO. Finlandia nie należy do Sojuszu.

□ Podczas spotkania prezydentów Litwy i Rosji osiągnięto porozumienie w sprawie włączenia Wilna do dyskusji o przyszłości Kaliningradu. Po wejściu Litwy do UE mieszkańcy obwodu królewieckiego powinni, przejeżdżając do Rosji, posiadać europejskie wizy. Do tej pory Moskwa rozmawiała na ten temat wyłącznie z Brukselą, choć obwód graniczy z Litwą i Polską.

□ Przedstawiciele administracji amerykańskiej spotkali się w Waszyngtonie z ministrem spraw zagranicznych Czeczenii J. Achmadowem. Rosja skrytykowała USA i nazwała to „popieraniem terroryzmu”.

□ Na Słowacji stanął przed sądem wysoki funkcjonariusz czeskosłowackiej partii komunistycznej V. Bilak, który w 1968 roku podpisał się pod listem do Breżniewa o sowiecką interwencję w swoim kraju.

□ W Czechach skierowano do sądu akt oskarżenia przeciw pięciu wysokim rangą funkcjonariuszom komunistycznej służby bezpieczeństwa. Zarzuca się im, iż w ramach tzw. akcji „asenizacja”, drogą nękania psychicznego i administracyjnego zmuszali działaczy opozycji do emigracji z kraju. Wśród oskarżonych znalazł się też były minister spraw wewnętrznych. J. Obzina.

□ Republika Czech przywróciła tzw. mały ruch graniczny z Polską i otworzyła dodatkowe przejścia graniczne, które zostały czasowo zamknięte po wybuchu w Europie epidemii pryszczycy.

□ Amerykański sąd apelacyjny w San Francisco uznał, że publikacja w internecie portretów lekarzy dokonujących aborcji w formie „listów gońcych za mordercami dzieci” jest zgodna z amerykańskim prawem do wolności słowa. Sąd uchylił też wyroki niższych instancji, które zasądzały dla lekarzy-aborcjonistów odszkodowanie w wysokości 100 milionów dolarów.

□ Żydzi skarżą rząd USA o odszkodowanie w wysokości 40 miliardów dolarów. Na tyle adwokaci wycenili „milczenie elit” tego kraju w czasie II wojny światowej w sprawie holocaustu. Zdaniem adwokatów USA zaniechały pomocy, choć wiedziały o zbrodni. Jako przykład podaje się możliwość zbombardowania w latach 1943-44 mostów kolejowych.

□ Sąd w Hiszpanii zwolnił za kaucją rosyjskiego magnata prasowego Gusińskiego. Może to wskazywać, że nie zostanie on wydany Moskwie, która rozesała za Gusińskim listy gończe.

□ Liczba ludności Indii według spisu z marca tego roku przekroczyła już miliard i wynosi 1 miliard 270 tysięcy mieszkańców. Chińczyków jest podobno aż 1 miliard 270 milionów, choć niezależni naukowcy twierdzą, że właściwsza liczba to 1,5 miliarda.

□ Prezydent Francji J. Chirac ostro skrytykował USA za odrzucenie tzw. protokołu z Kyoto w sprawie emisji gazów do atmosfery.

□ Katastrofa tankowca na Bałtyku spowodowała wylanie się ropy na duńskie wybrzeże.

□ Turcja zrezygnowała z planów prywatyzacji swojego przewoźnika lotniczego - linii THY. Powodem tego kroku jest brak jakiegokolwiek nabywcy na akcje przedsiębiorstwa.

□ W Amsterdamie doszło do zawarcia pierwszego ślubu cywilnego pary homoseksualnej.

MYŚLI O ZMARTWYCHWSTANIU

Pojęcie zmartwychwstania nabrało wyraźnego kształtu w Nowym Testamencie, ale swoją genezę ma już w Starym Testamencie. Utworzona w judaizmie koncepcja Szeolu początkowo mówiła ogólnie o krainie wszystkich zmarłych. W późniejszym czasie pojawiły się rozróżnienia miejsc lepszych dla ludzi dobrych i gorszych, które były przeznaczone dla złych. Stary Testament budzi nadzieje na zmartwychwstanie ciała stwierdzeniami zawartymi w Księdze Daniela i Drugiej Księdze Machabejskiej, ale nie wypracowuje jednoznacznej nauki. Kontrowersje na ten temat trwały jeszcze w czasach Chrystusa, o czym świadczą liczne spory między faryzeuszami a saduceuszami odrzucającymi naukę o zmartwychwstaniu.

Niezależnie od wizji Szeolu, narodowi wybranemu towarzyszyła idea wyzwolenia duchowego. Grzech utożsamiany ze śmiercią, niewiernością i będący przyczyną wielu narodowych dramatów budził pragnienie wyzwolenia. Idea odrodzenia czyli „powstania z martwych”, z duchowej śmierci była w tym wymiarze bardziej istotna niż koncepcje pośmiertnej wędrówki dusz czy też zmartwychwstania ciał. Dlatego oczekiwanie na Mesjasza i odrodzenie narodu łączy się ze sobą bardzo wyraźnie. Te dwie sprawy stają się treścią nauczania proroków.

Ewolucję rozumienia zmartwychwstania możemy zaobserwować w relacjach Ewangelii, nie tylko w gronie Dwunastu, ale w całej społeczności Izraela. Tetrarcha Herod był zalękniony, gdy dotarły do niego wieści o Chrystusie, który działał publicznie. Niepokój ten wynikał z rozgłaszanych przekonań wielu osób, które twierdziły, że Jan Chrzciciel zmartwychwstał (por. Łk 9,7-9). Myślenie o zmartwychwstaniu występowało wyraźnie w świadomości osób, które słyszały o nadzwyczajnych znakach i cudach zdziałanych przez Chrystusa. Szczególnie wskrzeszenia, których dokonywał Jezus były argumentami na Jego nadprzyrodzoną moc wyzwalamą z śmierci. Świadczą o tym wydarzenia związane z młodzieńcem z Nain (por. Łk 7,11-17), córką Jaira (por. Mk 5, 22-23) i Łazarzem (por. J 12,1). Ci wszyscy dzięki boskiej mocy Jezusa doświadczyli na nowo daru życia.

Uczniowie wielokrotnie słyszeli Chrystusowe zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania po trzech dniach (por. Mt 16,21; 17,9; 20,19). Nie zawsze jednak godzili się z tymi faktami. Klasycznym przykładem ich odrzucenia może być sam Piotr Apostoł, który nie rozumiejąc nauki Chrystusa i nie akceptując jej, zaczyna Jezusa upominać: „Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.” (por. Mt 16,21-23).

Maria, siostra Łazarza stanęła osobiście wobec problemu zmartwychwstania, gdy Chrystus - przybyły po śmierci jej brata -

zapytał ją wprost o wiarę w zmartwychwstanie. Jezus usłyszał wtedy wyjaśnienie Marty: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Dialog o zmartwychwstaniu trwał jednak dalej. Chrystus określił samego siebie: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierząc w to?”. Wówczas Marta potwierdza Chrystusową prawdę osobistym wyznaniem: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat” (J 11,24-27).

Cuda i znaki potwierdzające boskość Chrystusa były skierowane od początku ku tajemnicy zmartwychwstania. Przesłanie



z pustego grobu, będące doświadczeniem niewiast i Apostołów, jest pierwszym świadectwem zmartwychwstania. Chociaż nie stanowi ono jego bezpośredniego dowodu, to jest znakiem rozpoznawczym tego wydarzenia (por. KKK 640). Orzeczenie dwóch mężów w lśniących szatach skierowane do niewiast: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24,5-6) wskazuje wyraźnie na nadzwyczajność tego faktu, w wyniku którego Chrystus żyje.

Umiłowany uczeń Jezusa wchodząc do pustego grobu uznał, że nieobecność ciała nie mogła być dziełem ludzkim, i że Chrystus nie powrócił do życia ziemskiego w identyczny sposób, jak stało się to w przypadku Łazarza. Chrystofanie (czyli ukazywanie się Chrystusa po zmartwychwstaniu) również potwierdzają autentyczność tego nadprzyrodzonego wydarzenia. Maria Magdalena i kobiety, które przyszły, aby dokonać namaszczenia ciała Jezusa, jako pierwsze spotkały Zmartwychwstałego. Następnie Jezus ukazał się Piotrowi,

a potem Dwunastu, którzy na podstawie jego świadectwa stwierdzają: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (Łk 24,34).

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to jedna z podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej. Święta Wielkanocne są wydarzeniem, które upamiętniają to największe misterium zbawienia. Każda niedziela w liturgii chrześcijańskiej jest także pamiątką Zmartwychwstania Pańskiego.

Chrześcijańskie myślenie o życiu i śmierci za każdym razem dotyka tajemnicy odkupienia. Wiara w zmartwychwstanie jest ukoronowaniem wszystkiego, co z wiary wynika, ale zarazem stawia każdej osobie wierzącej konkretne zadania. Aby być świadkiem zmartwychwstania, trzeba przyjąć prawdy wyznawane w Credo.

Chrześcijaństwo bez zmartwychwstania skazane jest na powolną śmierć i bezsens. Św. Paweł stwierdza to jednoznacznie: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14).

Jeżeli nie wierzy się w zmartwychwstanie, to można preferować chrześcijaństwo jako jedną z wielu filozofii życia z określonym systemem etycznym. Takiemu chrześcijaństwu jednak brakuje podstaw.

Człowiek nie pragnie swojego końca i niejako w sposób naturalny broni się przed śmiercią. Okazuje się jednak, że dawcą życia wiecznego jest sam Chrystus, który zapewnia wszystkich: „Kto straci życie z mego powodu, ten je zachowa” (por. Mt 16,25). Zmartwychwstanie Chrystusa jest największym Jego darem, który daje nam nadzieję i podobnie jak miłość wyzwala od lęku.

Przeżywanie Świąt Wielkanocnych pozwala nam głębiej wnikać w tajemnicę Składu Apostolskiego, w którym wyznajemy naszą wiarę w grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i życie wieczne.

Ks. TADEUSZ DOMŻAŁ

NOWA WERSJA PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH

1. W niedzielę i w inne nakazane dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć w Mszy świętej i powstrzymać się od prac służebnych.
 2. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swych grzechów.
 3. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku na Wielkanoc przyjmując Komunię świętą.
 4. W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymać się od spożywania mięsa i zachować post.
 5. Wierni są zobowiązani dbać o potrzeby Kościoła.
- Taka wersja przykazań kościelnych obowiązuje na mocy decyzji Kongregacji Nauki Wiary od 1998 roku.

POINT DES REVERIES

Już od dawna wiadomo było, że w AWS panuje sytuacja kryzysowa. Objawy nasiliły się zwłaszcza po wyborach prezydenckich, przegranych przez Krzaka-
kiewskiego. Do tej pory bowiem siłą przewodniczącego „Solidarności” był brak alternatywy dla AWS, sprawiający, że niezadowoleni nie mieli dokąd odejść bez utraty nadziei na zdobycie mandatów w przyszłości. Po wyborach taka alternatywa nagle się objawiła w osobie Olechowskiego. Nie tylko zresztą dla polityków AWS. Przyjęta zadziałała również na Donalda Tuska i innych działaczy Unii Wolności, a wkrótce potem na marszałka Płażyńskiego z AWS, co dało początek Platformie Obywatelskiej. Spadek notowań AWS i presja części działaczy skłoniły w końcu i Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe do podpisania deklaracji poparcia Platformy i wystąpienia z AWS.

Warto zwrócić uwagę, że SKL podpisało deklarację bez żadnego konkretnego ekwiwalentu, bo trudno uznać za taką możliwość wzięcia udziału w organizowanych przez PO prawyborach. Do prawyborów stają wyłącznie osoby prywatne, a poza tym, niezależnie od ich wyników, „Trójka”, czyli Olechowski, Tusk i Płażyński, zastrzega sobie prawo ostatecznego ustalenia list.

Strategia liderów Platformy wydaje się przejrzysta. Chodzi im o doprowadzenie do samolikwidacji ugrupowań politycznych o profilu konserwatywnym lub liberalnym, a następnie o przejęcie ich wyborców. SKL właśnie wpadło już w tę pułapkę. Unia Wolności nadal walczy o przetrwanie, licząc na poparcie przez Business Centre Club. Niewielka UPR, początkowo entuzjastycznie witająca Platformę, teraz powstrzymuje się od deklaracji poparcia. Gdyby jednak okazało się, że UW nie wprowadzi posłów do Sejmu, to ten etap strategii liderów Platformy zakończyłby się sukcesem.

Co dalej? Jest wysoce prawdopodobne, że liderzy Platformy będą bardzo ostrożni z zatwierdzaniem na swoich listach wyborczych wybitniejszych przedstawicieli wchłoniętych partii w obawie, by po wyborach nie wystrychnęli ich na dudka. Im chodzi o powołanie własnego, zdyscyplinowanego klubu, który stałby się załącznikiem nowej partii, dyspozycyjnej wobec „Trójki”. Taką dyspozycyjność można utrzymać wysuwając kandydatów o słabszej pozycji i bez własnego zaplecza, bo tacy właśnie, w interesie własnym, będą dochowywać lojalności.

Klub poselski i tworząca się wokół niego partia będą stanowiły dobrą pozycję wyjściową do batalii o samorządy. Wybory mają się odbyć już w 2002 roku, więc w tych okolicznościach utrzymanie spoistości nowej partii nie powinno być trudne. Powodzenie w wyborach samorządowych oznaczałoby, że Olechowski będzie dysponował rozbudowanym i lojalnym aparatem wyborczym w roku 2005, kiedy to jednocześnie odbędą się wybory prezy-

denckie i parlamentarne. Dopiero wtedy zagra o całą pułkę.

W ten sposób stworzone zostałyby warunki do utrwalenia w Polsce dwubiegowej sceny politycznej. Z jednej strony „lewica” czyli SLD z satelitami, z drugiej - „prawica”, ale odcięta od „Solidarności”, bez powiązań z Kościołem i oczyszczona z eurosceptyków. Taki układ polityczny zostałby z pewnością powitany życzliwie przez członków UE, ponieważ byłby kopią ich własnych układów. Powodzenie tej strategii zależy oczywiście od rozwoju sytuacji w AWS. Wprawdzie odejście SKL z tej koalicji uznane zostało początkowo za szansę jej wzmocnienia, ale już widać, że to wcale nie jest oczywiste. 26 marca kilku dawnych działaczy SKL i kilku polityków z ZChN ogłosiło utworzenie Przymierza Prawicy, które stawia sobie za cel „zreformowanie” AWS, a tak naprawdę - przejęcie jej politycznego kierownictwa. Animatorzy Przymierza używają wprawdzie patetycznej retoryki, ale już pierwszy dokument programowy dowodzi, że nie mają złudzeń co do źródeł politycznej siły na współczesnej polskiej scenie. Świadczy o tym postulat, by mienie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego przekazać samorządom. Ta pierwsza Agencja, to pan Balasz, minister rolnictwa z SKL, który poparł Platformę, a ta druga - to pan Komorowski, minister obrony, też z SKL i też w Platformie. Przekazanie majątku tych Agencji samorządom oznaczałoby osłabienie tych polityków i ich partii przed wyborami. Natomiast poprzez samorządy, szansę na częściowe przejęcie zarządu nad tym mieniem zyskaliby „sprzymierzeńcy” i to jeszcze przed wyborami, nie tylko parlamentarnymi, ale i samorządowymi.

Czy „zreformowanie” AWS może się udać? Wykluczyć tego nie można tym bardziej, że animatorzy Przymierza Prawicy liczą na współpracę z Jarosławem Kaczyńskim, który pragnie w tym celu zdyskontować popularność swego brata Lecha, ministra sprawiedliwości. Jednak „zreformowanie” AWS wcale nie musi oznaczać zażegnania kryzysu, ani powstrzymania spadku jej notowań.

Przyczyny tego kryzysu są bowiem znacznie głębsze niż tylko szeroko komentowany „kryzys przywództwa”. Problem polega na tym, że AWS tak naprawdę nie wie, co właściwie ma robić dalej, jeśli oczywiście nie liczyć krzątania wokół zachowania „konfitur władzy”. Wprawdzie w kampanii wyborczej w roku 1997 AWS deklarowała „dekomunizację”, „uczciwe państwo” i tak dalej, ale jeśli nawet deklarowała to szczerze, to po wygranych wyborach szybko o tym zapomniała. Widząc, że SLD i PSL wykorzystywały swoją kadencję do ulokowania swego politycznego zaplecza w takich miejscach - zwłaszcza w strukturach gospodarczych - że żadna zmiana rządu zaszkodzić mu nie może, kierownictwo AWS postanowiło zrobić dokładnie to samo, by zyskać zdolność do politycznego konfrontowania się z SLD

w przyszłości. Jest to zresztą interpretacja uprzejma, nie uwzględniająca występującej u wielu działaczy drapieżnej chęci wykorzystania okazji. Temu celowi służyły zarówno „wielkie reformy”, jak i przedsięwzięcia nazywane ogólnie „kapitalizmem politycznym”. Cel został wprawdzie osiągnięty, ale za cenę utrwalenia modelu państwa stworzonego i okrzepłego za rządów SLD-PSL. Ponieważ model ten nie przynosi, bo przynosić nie może, żadnych korzyści ani obywatelom, ani gospodarce, wkrótce nastąpił odpływ sympatii od AWS. Objął on zwłaszcza tych wyborców AWS, którzy jej patetyczną retorykę w kampanii wyborczej 1997 r. potraktowali serio. W tym momencie nastąpiło załamanie dotychczasowej strategii. Wprawdzie od strony materialnej AWS zyskała zdolność konfrontacji z SLD, ale utraciła ją od strony politycznej. Wysokie poparcie dla Kwaśniewskiego, a nawet dla Olechowskiego i postępujący spadek notowań AWS nie pozostawiają wątpliwości. Kapitał polityczny został roztrwoniony, a właściwie wymieniony na pieniądze prawdopodobnie bezpowrotnie i dlatego pozwalam sobie wątpić w powodzenie „reformowania” AWS przez Przymierze Prawicy czy przez kogokolwiek innego.

Sytuację dodatkowo komplikuje okoliczność, że największą siłą Akcji jest „Solidarność”. Dzisiejsza „S” to nie dawny spontaniczny i ideowy ruch społeczny, tylko płatny aparat związkowy. Ma on z natury rzeczy dwa polityczne interesy, do których potrzebna mu jest Akcja. Pierwszy - to obrona bastionów związkowych, które dają „Solidarności” polityczną potęgę, a więc wielkich przedsięwzięć państwowych, przed prywatyzacją; w firmach prywatnych związków raczej nie ma, zatem jest oczywiste, że prywatyzacja gospodarki oznacza kres politycznego znaczenia związku. Drugi - to utrzymywanie drożnego kanału, przez który działacze związkowi przechodzą do polityki od razu na wysokie stanowiska. Jest to konieczne dla zapobieżenia uwiadomieniu związku z braku dopływu „świeżej krwi”. AWS traktowana jest z tego punktu widzenia jako instrument i dlatego „Solidarność” nigdy nie zrezygnuje ze swoich w niej wpływów. Problem polega na tym, że realizowanie obydwu tych interesów jest w warunkach polskich i dla gospodarki, i dla polityki państwa zabójcze.

I wreszcie sprawa ostatnia: kilka tygodni temu w „NIE” ukazała się wzmianka, że do Platformy Obywatelskiej przyznaje się również gen. Czempieński, były szef UOP, i to nie w charakterze zwykłego sympatyka, tylko czwartego lidera. To nie musi być prawda, niemniej charakterystyczne, że żaden z komentatorów w mediach, nawet się na ten temat nie zająknął, nie mówiąc już o podjęciu próby analizy tego wątku. Skądinąd wiadomo, że trudno w Polsce o poważniejszą inicjatywę polityczną bez zaplecza agenturalnego i dlatego to milczenie jest znamienne, niczym omijanie sprawy powroza w domu wisielca.

STANISŁAW MICHALKIEWICZ



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

JOYEUSES PÂQUES!

La société de consommation, en en faisant une fête païenne du printemps et du renouveau, nous l'aurait presque fait oublier : Pâques est avant tout une fête religieuse qui célèbre la résurrection du Christ, mort sur la croix pour nous sauver du péché. Pour nous, cela ne fait aucun doute, même si notre voisin n'y voit qu'un week-end prolongé ou des vacances avec ses enfants pour épuiser son reliquat de congés annuels.

Pâques est une fête mobile, c'est-à-dire qu'elle n'est pas fixée une fois pour toutes dans le calendrier. Elle peut en effet tomber un dimanche entre le 22 mars au plus tôt et le 25 avril au plus tard. C'est le concile de Nicée qui, en 325, en a arrêté la définition : « le dimanche qui suit le quatorzième jour de la Lune qui tombe le 21 mars ou immédiatement après. » En clair, cela veut dire que Pâques doit tomber le premier dimanche qui suit la première pleine lune suivant l'équinoxe de printemps ; celui-ci a lieu le 21 mars et marque le changement de saison. On peut le vérifier cette année : la pleine lune a eu lieu le 8 avril dernier et Pâques tombe donc le 15 – c'est aujourd'hui. Avant, les premiers chrétiens d'Orient, proches de la tradition juive, fêtaient la Cène, le dernier repas avant la passion et la crucifixion du Christ ; la Cène correspondait à la Pessah, la pâque juive commémorant la fuite d'Égypte. C'est là qu'intervient la lune, car le calendrier juif est en partie lunaire, c'est-à-dire que les mois suivent les lunaisons, avec un rattrapage pour suivre également le Soleil. La Pessah a lieu le 14 du mois de Nissan au soir. Au plus tôt, le mois de Nissan, déterminé par la nouvelle lune, commence le 8 mars et la Pessah a lieu le 21, et tout cela bouge en fonction de la lunaison. Ainsi, c'est en adaptant la tradition juive que l'Église, au IV^e siècle, a adopté la fixation de la date de Pâques qui est encore en vigueur aujourd'hui. Avec Pâques, c'est tout un cycle de temps forts, de fêtes et de célébrations qui bougent pareillement : le Carême, les Rameaux (sept jours avant), la Semaine Sainte, l'Ascension (quarante jours après), la Pentecôte (cinquante jours après), la Trinité (sept jours après la Pentecôte) et la Fête-Dieu (onze jours après la Pentecôte).

Le dimanche des Rameaux ouvre la Semaine Sainte qui précède le dimanche de Pâques. Cette journée célèbre l'arrivée triomphale de Jésus à Jérusalem et l'accueil réservé par ses disciples qui agitaient des branches de palmier et qui les jetaient à ses pieds pour en faire un tapis. En Pologne, ce jour-là, on fait bénir des branches de saule couvertes de chatons, cet arbre étant considéré comme un de ceux qui symbolisent le retour à la vie. Ce ne sera

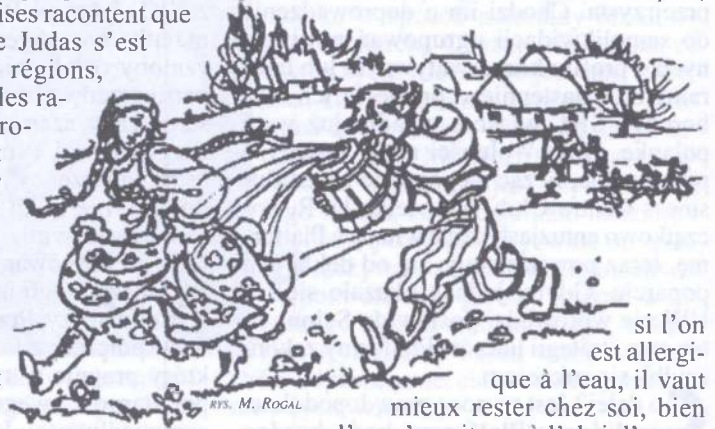


rys. M. ROGAL

jamais des branches de peuplier car les vieilles légendes polonaises racontent que c'est sur cet arbre que Judas s'est pendu. Dans certaines régions, notamment dans l'Est, les rameaux prennent des proportions gigantesques et sont très colorés, et leur bénédiction donne lieu à des processions et à des concours : c'est à celui qui sera le plus grand, le plus décoré et le plus coloré. Traditionnellement, le Mercredi Saint est marqué dans les coutumes populaires par la confection d'un Judas de paille, à qui l'on met dans les poches trente morceaux de verre, et que l'on traîne dans la rue avant de le jeter du haut de l'église, de lui asséner des coups de bâtons et de brûler les restes sur la place publique. A partir du Jeudi Saint, ce sont les cérémonies religieuses qui prennent le pas, notamment avec le lavement des pieds.

Le Vendredi Saint, dans les églises on construit les tombeaux du Christ. Leur origine remonte certainement au Moyen-Âge lorsque dans les églises on mettait en scène la passion, la mort et la résurrection d'une manière très réaliste. Il reste encore quelques sanctuaires, comme à

Kalwaria Zebrzydowska, qui perpétuent cette tradition. Les tombeaux sont visités toute la journée du samedi. A Varsovie, on fait même la tournée des églises car chaque tombeau est comme une œuvre d'art qui présente un caractère unique, dans lequel on décèlera toujours des accents religieux et patriotiques. La journée du samedi est également consacrée à la bénédiction de la nourriture. Au minimum, dans le panier on doit trouver du pain, des œufs et du sel : c'était tout ce que les pauvres autrefois pouvaient se permettre. Mais il n'est pas interdit d'avoir d'autres aliments comme de la viande, de la charcuterie ou de la pâtisserie. Et personne ne se hasarderait à toucher au contenu du panier avant le dimanche de Pâques ! Ce jour-là, la journée commence très tôt, avec la messe de la Résurrection et la procession qui l'accompagne. Ce n'est qu'à son issue que l'on est autorisé à consommer le contenu du panier que l'on a fait bénir la veille. Le déjeuner de Pâques est très copieux : œufs, charcuterie, jambons, viandes rôties, gâteaux divers et variés, rien ne doit manquer sur la table familiale. Bien sûr, on ne peut pas parler de Pâques en Pologne sans évoquer les œufs peints, qui sont souvent de véritables chefs-d'œuvre de l'art populaire, et sans oublier que le déjeuner commence par le partage des œufs bénits et la présentation des vœux. Le lundi de Pâques,



rys. M. ROGAL

si l'on est allergique à l'eau, il vaut mieux rester chez soi, bien que l'on n'y soit pas à l'abri d'un arrosage intempestif par l'un de ses proches. C'est le lundi arrosé, ainsi appelé en raison de la coutume du Smigus-dyngus. Celle-ci remonte aux temps les plus reculés et consiste à arroser copieusement toute personne qui passe à portée de seau. Et tant pis si après on attrape un bon rhume, on se sera tout de même bien amusé !

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” COURS DE POLONAIS

□ Cours de groupe (de 6 à 8 personnes)

□ Cours particuliers à la carte

méthode interactive, supports modernes,

par professeurs diplômés et expérimentés, de langue maternelle.

PRIX INTERESSANTS

Pour demandeurs d'emploi :

POSSIBILITÉ FINANCEMENT CHEQUIER LANGUE ANPE

Renseignements et inscriptions : tél./fax: 01.44.24.05.66

5, rue Sthrau - 75013 Paris, M^o: Nationale, Tolbiac, Météor, bus : 62, 83, 27

Secrétariat ouvert du lundi au vendredi

de 10h à 13h et de 15h à 19h

<http://ifec.free.fr>

e-mail: ifec@free.fr



własnym głosem z Polski

Pamiętam, że zaraz po wojnie co drugi chłopak w moim miasteczku, w trakcie zabawy w popularne wtedy podchody, przybierał pseudonim „Drągal” lub „Zagończyk”. Jak się jakiś partyzancki oddział WiN pojawiał w dzień targowy na zelowskim rynku, to milicjanci ze strachu przed nimi chowali się do mysiej dziury. Wśród ówczesnych nastolatków chłopcy z WiN cieszyli się takim samym kultem, jak wśród dorosłych w czasie okupacji akowscy „Jądrusie”. Niestety za ich walkę o niezawisłość Polski i niewyobrażalny dziś patriotyzm, jaki ich cechował, wielu z nich po wojnie UB zamordowało w sposób okrutny.

Niedawno tych spośród nich, co przetrwali i dożyli dnia dzisiejszego, zaproszono na Wiejską, aby byli świadkami uchwalenia ustawy honorującej ich bohaterstwo i pamięć przyjaciół poległych w śmiertelnej walce o niepodległość Ojczyzny. I co? Posłowie lewicy, a szczególnie Longin Pastusiak, wystąpili w sposób wyjątkowo arogancki przeciwko oddaniu czci tym, którzy w upiornych czasach powojennych mieli odwagę stawić zbrojny opór zdrajcom, pomagającym sowieckim enkawudzistom zniewolić Polskę. Rzeczywiście, pewność, że SLD wkrótce dojdzie do władzy, wyzwoliła w szeregach ich zwolenników takie poglądy, których jeszcze parę lat temu się wstydzili i zapewniali, że się ich wyzbyli. A gdzież tam, jak im dobrze pójdzie, jesienią na murach naszych miast, gdzie teraz w ramach akcji „Kolorowa Tolerancja” zamalowuje się brzydkie wyrazy, możemy się spodziewać plakatów: „Solidarność - zapluty karzeł reakcji”.

Piszę o tym wszystkim z dużym niesmakiem i może zdać się niektórym moim czytelnikom, że zbyt emocjonalnie te kwestie rozpatruję. Tak, albowiem jako człowiekiem z natury pogodnemu, trudno mi jednak ostatnio się pogodzić z pewnymi przykrymi i bolesnymi zdarzeniami, które mnie okropnie deprymują. Wszystkiego się mogłem spodziewać, ale że nadejdzie kiedyś taki czas, iż w moim drogim kraju pojawią się tacy bezczelni ludzie, którzy przeciwstawiają się w polskim Sejmie - tak, w polskim - uczczeniu pamięci dzielnych żołnierzy organizacji Wolność i

Niepodległość... A w dodatku jednym z tych ludzi będzie mój kolega ze studiów. Jak on śmiał przyrównać winowców do ubowców? Widocznie fakt, że zaraz po dyplomie ożenił się z córką I sekretarza KC PZPR obliguje go do wierności... strupieszalnym ideałem. Lecz Longin Pastusiak to nie jedyny, który przeciwstawia się uhonorowaniu żołnierzy WiN.

W Radomiu od ubiegłego roku czeka odlana w brązie rzeźba przedstawiająca orla wspartego na mieczu rozcinającym arkusz z nazwiskami dowódców zgrupowania „Zagończyka”. Ale Rada Miasta na czele z prezydentem, byłym sekretarzem KW PZPR, wszyscy oczywiście z SLD, nie dopuszcza do postawienia tego patriotycznego pomnika przy kościele garnizonowym.

Pastusiak to jednak nie jedyny mój uniwersytecki kolega, który na stare lata przynosi mi wstyd. Mam jeszcze dwóch takich z mojego roku, sławnych ostatnio prawie na cały świat, którzy nie przynoszą mi chluby, a wprost przeciwnie. Jeden z nich, to Henryk Grynberg, który na podstawie moich relacji napisał przed czterdziestoma laty książkę zatytułowaną „Ekipa Antygona”, opowieść o zamordowaniu 600 Żydów w miasteczku Bircza przez dwóch niemieckich żandarmów. Tylko on wie, co ja mu opowiedziałem i ja wiem, co on napisał, ale pisarzowi w przeciwieństwie do historyka, jakim jest Gross, wolno trochę pofabularyzować. Gwoli ścisłości i prawdy, Grynberg w tym pierwszym opowiadaniu wystrzegł się ujawnienia swej antypolskiej fobii, lecz już w następnych powieściach, pisanych przede wszystkim dla amerykańskich czytelników, poszedł na całość. Słynną frazę, której jako pierwsza użyła Zofia Nałkowska: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”, on sparafrazował zręcznie: „Ludzie Żydom zgotowali ten los”, ale obecnie sprowadza się ona w jego książkach do: „Polacy Żydom zgotowali ten los”. Trzecim moim kolegą z roku, z którym mieszkaliśmy w jednym pokoju w akademiku na Kickiego w Warszawie, był niejaki Całka. Nawet całkiem sobie, dość błyskotliwy, równy, ale szybko się domyślił, że to ubek, czego on zanadto się nie wypierał, chcąc nas sobie podporządkować. Zresztą esesmani w Oświęcimiu też

podobno byli prywatnie kumplami, czuły mi mężami i ciepłymi dla swych dzieł ojczymi. Pewnego dnia, nieoczekiwanie, bez pożegnania zniknął nam z oczu, a po latach dotarły do nas wieści, że został jednym z głównych szefów Mosadu. I on ci to właśnie, ale już nie jako Miecio, lecz Szmul i nie Całka, ale Waserstain, opowiedział Grossowi - tak jak ja o Birczy Grynbergowi - o tragedii w Jedwabnem. Co prawda, w dniu mordu przebywał jakieś trzydzieści kilometrów od tej miejscowości, ale wiedzę na temat tamtych koszmarnych wydarzeń posiadał dość szczegółową, choć jednostronną, w trakcie śledztwa jakieś UB przy, a raczej pod nadzorem sowieckich służb specjalnych tam po wojnie prowadziło. Znając jego antypolskie uprzedzenia i mitomańskie skłonności, wcale się nie dziwię, że podarował je Grossowi w postaci subiektywnej prawdy.

A swoją drogą muszę przyznać, że miałem w życiu wiele szczęścia, przecież studiując w czasach stalinowskich na Uniwersytecie Warszawskim pod silną presją janczarów ZMP, mogłem zostać jednym z nich. Widocznie Bóg strzegł - i nie mam tu na myśli tylko pochodzenia etnicznego moich kolegów. Na moim wydziale, ba w mojej grupie było wtedy bardzo dużo studentów żydowskiego rodowodu, gdyż na dziennikarstwo mieli oni wyjątkowo ułatwiony dostęp. Byli to bardzo fajni koledzy, inteligentni, dali się po prostu lubić, lecz po ukończeniu studiów natychmiast wyjeżdżali z Polski na stałe. Dlaczego nie zabiorą dziś głosu, oddając pole jakimś zakompleksionym pobratymcom, którzy swymi publicznymi wystąpieniami szpecą prawie tysiącletnie, przyjazne w sumie stosunki polsko-żydowskie. To nie Polacy, lecz Żydzi są twórcami popularnego w swoim czasie powieści: „Polonia Judeorum paradysus”. Żydzi to mądry, uczciwy, błyskotliwy, dowcipny i wspaniały naród o tragicznej niestety historii, więc po co w trzecim tysiącleciu mamy żyć z sobą w niezgodzie? Proszę Was, moi starzy przyjaciele, wyzbądźcie się swego antypolonizmu, choćby w tym samym stopniu, co my Polacy antysemityzmu. Nigdy nie wiadomo, czy kiedyś polska ziemia nie okaże się dla Was znów schronieniem, zastępując wam chwilowo, powiedzmy na jakieś tysiąc lat, Ziemię Obiecana.

KAROL BADZIAK

Dokończenie ze str. 3

PAN BÓG Z CZEKOLADY

„Każą im pościć o chlebie i wodzie. Teatry są zamknięte, domy rozpusty otwarte; policja ma pełne ręce roboty. (...) ludzie z towarzystwa wyjeżdżają na wieś - wszystko to sprawia, że tydzień ów jest nader hałaśliwy”. Pan Mercier nikogo nie oszczędza, bo oto czytamy, co następuje: „Po upływie dwóch tygodni, gdy uczyni się zadość pozorom pokuty, kościoły pustoszeją, lud powraca do poprzedniego try-

bu życia; aż do następnej Wielkanocy ani pomyśli o spowiedzi. Na miejsce postnych potraw zjawilo się mięso - gdy znów się ukażą postne dania, powrócą też na pamięć obowiązki religijne”. Sebastian Mercier nie był może najlepszym pisarzem, jakiego wydała ziemia francuska, ale bez wątpienia był bystrym obserwatorem tego, co się wokół niego działo, a przyszło mu żyć u schyłku ancien regime'u, w epoce poprzedzającej rewolucję. Rewolucja przyszła. Monarchii obcięła głowę ze świstem pracowitej gilotyny. Narodził się nowy

obywatel, nowe społeczeństwo, które nieustannie odwołuje się do wartości republikańskich. Na myśl mi przyszedł Mercier, gdy przechadzałem się po jednym z domów handlowych i trafiłem na stoisko z czekoladą. Powie ktoś - pycha. Jasne, że tak. Dla większości ludzi czekolada to kraina baśni. Czekoladowe zajęczki i czekoladowe jajka zastąpiły czekoladowe Mikołaje sprzed zaledwie czterech miesięcy. Ciekawe, czy Pan Bóg też jest tutaj z czekolady?

MAREK BRZEZIŃSKI



punkt widzenia

KRAWAT... WIELKANOCNY

Sprawa nie jest prosta, wszak większością naszych zachowań, na co dzień kierują za nas dość autonomiczne w działaniu, a wyuczone kiedyś tam za młodu, jak jazda na rowerze, jak polskie słowa, jak pacierz, automatyzmy.

Zbiegam na przykład po schodach po dwa stopnie, nie zastanawiając się wcale nad kolejno stawianymi krokami, uśmiecham się mimochodem do mijanej na nich w pędzie „18”, bo, bo... trudno przecież przemknąć obojętnie wobec napotkanego, a umykającego z pola widzenia cudu natury i zaraz potem, tak na wszelki wypadek, bezbłędnie przywołuję z pamięci numer własnego telefonu komórkowego, pogrupowany w dwucyfrowe pary. No i dobrze, biada jednak, gdy w pół kroku, pół uśmiechu, czy przy trzeciej cyfrze od końca w nasz beztroski świat automatyzmu włączy nam się nagle nieproszona przez nikogo świadomość. Zaraz poplączą nam się nogi, zaniknie na ustach niemądry grymas, a w miejsce telefonicznych liczb pojawi się własna, odległa dość data... urodzenia. I już spadamy ze schodów lub stajemy się cholernie rozsądni, albo, co gorzej, szybko zaglądamy do elektronicznego notesu pod literę „O”.

I tak sobie pospiesznie o tym wszystkim

deliberuję resztkami jaźni, stojąc jednocześnie przed lustrem i usiłując, krok po kroku, na spokojnie, choć w rosnącej rozpaczy zawiązać na szyi... krawat. Zwykle robię to odruchowo, w parę sekund, kilkana automatycznymi ruchami rąk, podpatrzonymi lata temu u swojego Taty. Dzisiaj jednak, mimo że zaraz mieliśmy zasiać do wielkanocnego, radosnego śniadania, ja tymczasem znalazłem się w obliczu utraty całego żmudnie, od lat budowanego ojcowskiego autorytetu. Otóż mój pięcioletni Kazimierz właśnie dzisiaj postanowił po raz pierwszy w życiu i w dodatku samodzielnie włożyć prawdziwy, taki wiązany, krawat. No i pobiegł właśnie do mojego pokoju znaleźć odpowiedni, a ja tu na gwałt próbuję przerobić nawyk, odruch prawie, w zupełnie świadome, pokazowe na dodatek węzły.

I te starania budzą we mnie nagle jakieś dziwne, dalekie, obsesyjne, pewnie podlane jeszcze nostalgią świątecznego nastroju, paralele do życia na emigracji, do usiłowań pozostania sobą w asymilującej się Europie, wreszcie do roli jaką odgrywają w zachowywaniu własnej tożsamości wcześniej w dzieciństwie, w rodzinnych domach nabyte, „wyssane z mlekiem matki” automatyzmy myślenia po polsku, odczuwania, odróżniania dobra i zła. Bo, co z nas właściwie pozostanie, gdy kiedyś ktoś, dla naszego nawet dobra, w imię pożądanej nawet integracji zechce „wyleczyć” nas w trzecim pokoleniu z naszych polskich kompleksów, odruchów, patriotyzmów,

wad, z gorzkich żali, dzielenia się wielkocnym jajkiem, z emocji śmigusa, z mazurka czekoladowego?

Kiedy po dobrej chwili, nieco zaniepokojony głuchą ciszą, która zapanowała za drzwiami mojego pokoju i przedłużającym się przeszukiwaniem przez Kazimierza mojej szafy, zajrzałem tam, okazało się, że Mały zamiast odpowiedniego krawata znalazł na mojej półce pudełko ze starymi rodzinnymi fotografiami i teraz w skupieniu je studiuje. Cóż, skorzystałem skwapliwie z okazji odroczenia wiązania krawata i przysiadłem się do syna, bo jak mnie zobaczył, to wystąpił o... komentarze do zdjęć - kto, gdzie i dlaczego jego tam nie ma. Pomyślałem, że choćby nawet procesy kształtowania się zunifikowanego społeczeństwa europejskiego były na dalszą metę nieuniknione, to nie należy ich sztucznie przyspieszać, zubażać o nadwiślańskie kamyczki, i przystąpiłem do przekonaniem do dalszego, intensywnego polonizowania mojego pięcioletniego paryżanina w oparciu o losy osób wyglądających z rodzinnego albumu. Niech kiedyś, zbiegając automatycznie ze schodów, ma głowę wypełnioną polskimi myślami, choćby o niebieskich migdałach. Być może wówczas i ta dzisiejsza, jeszcze obca i wirtualna Europa stanie się dla nas bliższa, swojska, oczywista, bo i z naszymi w niej integralnie zawartymi elementami, a choćby i „święconym”, i śmigusem, z dzieleniem się przy wielkanocnym stole jajkiem.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Co roku na niedzielnej Mszy wielkanocnej bywa we Francji ponad 20 milionów osób, 14 milionów więcej niż w pozostałe niedziele roku! Francuzi są wyraźnie bardzo przywiązani do tradycji Świąt Wielkiejnocy. W ubiegłym roku, jak wynika z obliczeń Konferencji Biskupów Francji, chrzest w tym okresie przyjęło dwa i pół tysiąca ludzi dorosłych. Dla Francuzów, jak widać, Wielkanoc, podobnie jak Boże Narodzenie, to nadal wielkie, największe chrześcijańskie święto religijne i rodzinne. Na szczęście, w odróżnieniu od Bożego Narodzenia jest ona świętem mniej nastawionym na konsumpcję, choć handlowcy nie mający często pojęcia, co symbolizują ich słodkie figurynki, zawinięte w błyszczące papierki, dwoją się i troją, by sprzedać jak największą ilość czekoladowych jajek, baranków, dzwonów i rybek. Najpiękniejszym symbolem Wielkanocy jest oczywiście jajko. Skąd się wzięła jego tradycja, bo przecież wiadomo, że Ewangelia wcale o nim nie wspomina? Obraz jajka, z którego rodzi się świat, obecnym jest w wielu kulturach. „Na początku, w niższym świecie pozbawionym światła, znajdowało się jajko” - czytamy w wielkim poemacie hinduskim „Mahabharata”.

W jajku początek świata widzą stare kultury skandynawskie. W Niemczech, Kraju Basków i w Transylwanii wierzono, że w jajkach mieszkają ludzkie dusze. Egipcjanie podobno mieli w zwyczaju wymieniać między sobą w dzień wiosennego zrównania dnia z nocą właśnie jajka jako symbol płodności, perfekcji, nieustającego odradzania się i wieczności. I nie jest wykluczone, że tradycja wielkanocnego jajka do Europy przywędrowała z Egiptu Koptów w czasie krucjat. Możliwe jest jednak, że wyjaśnienie jest trochę bardziej prozaiczne: w średniowieczu spożywanie jajek było zakazane w okresie Wielkiego Postu, podobnie jak jedzenie mięsa. Nakaz ten przestawał obowiązywać w niedzielę po Wielkiejnocy, a ponieważ jajka były nieco tańsze od mięsa (choć także uważane za produkt luksusowy), jadło się jajka...

Dzisiaj tradycja jajek wielkanocnych jest uniwersalna. Co roku w Poniedziałek Wielkanocny w ogrodach otaczających Biały Dom, siedzibę prezydenta USA, setki dzieci gromadzą się na zaproszenie małżonki prezydenta, na tzw. *egg rolling*, czyli zabawie polegającej na poszukiwaniu jajek z czekolady i toczeniu ich potem po trawie. Malowanie i zdobienie jajek jest

tradycją na wsiach w całej Europie środkowo-wschodniej.

Czekoladowych jajek w ogrodach i domach szukają także dzieci francuskie, które wiedzą oczywiście (!), że jajka zrzucane są z nieba przez dzwony powracające z Rzymu. Każdy francuski maluch został poinformowany, że jeżeli dzwony kościołów milkną w Wielki Czwartek, to dlatego, że emigrują do Rzymu, by wrócić stamtąd na uroczystości Zmartwychwstania.

W okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne, w witrynach francuskich piekarni i cukierni pełno jest także rybek z czekolady. Wbrew pozorom, nie wszyscy znają ich symbolikę. A ryba to przecież jeden z najważniejszych symboli chrześcijaństwa. W języku greckim ryba nosi nazwę „ICHTUS”. Słowo to złożone jest z pierwszych liter greckiej formuły: „Iesu Cristos Theou Uios Soter”, czyli „Jesusa Chrystusa, Syna Bożego, Zbawiciela”. Dla pierwszych chrześcijan wizerunek ryby był natychmiastowym znakiem rozpoznawczym. Wielkim symbolem chrześcijaństwa i judaizmu jest baranek. Jan Chrzciciel „Barankiem Bożym” nazwał Jezusa Chrystusa. Krew baranka - według biblijnej Księgi Wyjścia - ocaliła naród żydowski w czasie niewoli w Egipcie. Pamiętajmy o tych znakach w nadchodzące święta...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

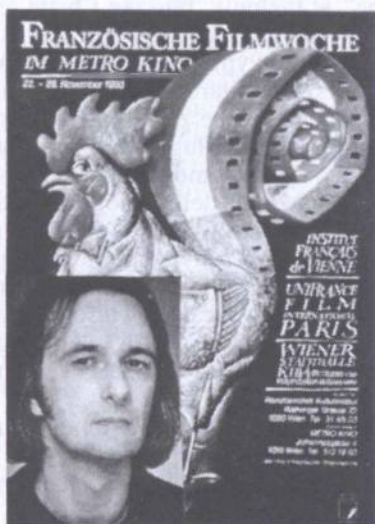
Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ W dniach 15-17 czerwca odbędzie się w Rochefort „Kongres Polonii i towarzystw przyjaźni francusko-polskiej”. Organizatorem tego spotkania jest Komitet Koordynacyjny Towarzystw Przyjaźni Francusko-Polskiej Południowo-Zachodniej Francji, któremu przewodniczy dr Tadeusz Grzesiak. Osoby zainteresowane szczegółowym programem imprezy proszone są o kontakt pod adresem: Association France-Pologne Rochefort – 5, rue Anatole France, 17300 Rochefort; tel. 05 46 99 47 65; fax 05 46 87 16 59; e-mail: france.pologne.rochefort@wanadoo.fr.

AUSTRIA

□ Znanym i cenionym artystą grafikiem mieszkającym od lat w Austrii jest nasz rodak Leszek Zbigniew Wiśniewski pochodzący rodem z Poznania. Studia artystyczne ukończył na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu 1973–1978. Niezależny ilustrator współpracujący z polskimi czasopismami, m.in. „Szpilkami” i „Przeglądem Technicznym” 1976–78; dyrektor ds. artystycznych w Doyle Dane Bernbach Werbeagentur GmbH w Wiedniu 1980–82; niezależny artysta malarz i ilustrator w Purkersdorf 1979–.



Główne kierunki działalności zawodowej Leszka Wiśniewskiego to: ilustracja; plakaty filmowe, teatralne, kulturalne; ilustracje do książek dla dzieci; projekty okładek płyt kompaktowych; grafika reklamowa. Uczestnik wystaw zbiorowych, m.in. w Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Japonii, Niemczech, Polsce, Szwajcarii, Szwecji, USA i na Węgrzech. Wystawy indywidualne, m.in. Galeria „Odnowa” (Poznań) 1977; Ad Art Galerie (Wiedeń) 1987; VHS-Haus Ahaus (Ahaus, Niemcy) 1990; Galeria „Forum” (Kraków) 1990; Galeria „Rotunda” ASP (Poznań) 1999. Nagrody: III nagroda w konkursie

na projekt koperty dla ONZ, Genewa 1978; brązowy medal przyznany przez Art Directors Club za serię ilustracji do „Trend Magazin” (Wiedeń) 1985; złoty medal („Werbe Edward 1987”) za plakat reklamowy dla firmy IKEA (Wiedeń) 1987; wyróżnienie (dyplom) od Wydziału Kultury Miasta Wiednia i firmy Gewista za jeden z najlepszych plakatów roku 1987. Członek: Berufsvereinigung der Bildenden Künstler Österreichs w Wiedniu 1980–, Designe Austria 1990–.

FILIPINY

□ Jednym z kandydatów na fotel prezydencki w przyspieszonych wyborach na Filipinach jest Filipińczyk polskiego pochodzenia Robert Jaworski (ur. 1946 r.), znany w świecie sportowym gracz w koszykówkę (6 lat w reprezentacji kraju i ponad 20 lat w pierwszej lidze). Jest on synem Filipinki i Amerykanina polskiego pochodzenia, inż. Teodora Jaworskiego.

WIELKA BRYTANIA

□ W Londynie odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, któremu przewodniczył prof. Mieczysław Paszkiewicz. Przez aklamację wybrano ponownie prezesem prof. Edwarda Szczepanika oraz pozostałych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

□ 8 marca zmarł w Londynie w wieku 88 lat ppłk Antoni Szczęsnowicz. Uczestnik kampanii wrześniowej, więzień Kozielska i żołnierz II Korpusu Polskiego, z którym brał udział w bitwie o Monte Cassino i całej kampanii włoskiej. Wieleletni prezes Koła 5. Kresowego Baonu CKM i skarbnik Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Posiadał liczne odznaczenia polskie i brytyjskie.

USA

□ Według ostatnich badań amerykańskich historyków w wojnie secesyjnej w Stanach Zjednoczonych (1861-1865) brało udział ok. 5000 Polaków. Jako podstawę do określenia tej liczby wzięto pod uwagę listę żołnierzy zmarłych i poległych oraz listę oficerów, opublikowane przez władze federalne. W świetle źródeł, liczba Polaków walczących w szeregach Unii była parokrotnie większa niż w armii Południa. Wśród wszystkich Polaków biorących udział w wojnie domowej najbardziej znana zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych jest postać gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego, późniejszego gubernatora Alaski.

□ Fundacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce zorganizowała odczyt znanej pisarki polskiej mieszkającej od lat w USA, dr Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm, na temat: *Wokół korespondencji Jerzego Giedroycia i Melchiora Wańkowicza*. A. Ziółkowska-Boehm w

latach 1972-1974 współpracowała z Melchioriem Wańkowiczem.

WŁOCHY

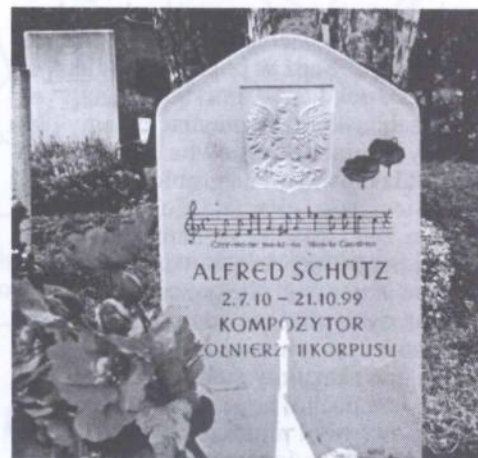
□ W dniach 17-18 marca w Domu Jana Pawła II w Rzymie odbył się VI Walny Zjazd Związku Polaków we Włoszech. Wybrano nowy zarząd na dwuletnią kadencję. Prezes: Mieczysław Rasiej (Ognisko Polskie w Turynie); prezes honorowy: ks. Marian Burniak; wiceprezysi: Maria Gratkowska Scarlini (Stowarzyszenie Kulturalne Polsko-Włoskie w Toskanii), Joanna Heyman (Związek Polaków w Mediolanie), Grzegorz Kaczyński (Stowarzyszenie Polsko-Włoskie w Katanii), Urszula Szumigaj Longo (Stowarzyszenie Polsko-Włoskie w Genui); sekretarz: Małgorzata Sierotnik Mastrangelo (Biuletyn Informacyjny); skarbnik: Anna Malczewska (Biuletyn Informacyjny).

POLSKA

□ W dniach 23-24 marca w Ośrodku Sportowo-Turystycznym w Miedzianej Górze koło Kielc odbyło się VIII Grand Prix Fiat Auto-Poland, zorganizowane przez Stowarzyszenie Auto Klub Dziennikarzy Polskich, któremu prezesuje Wiesław Najhajt. Organizatorem części sportowej był Automobilklub Kielecki, a dyrektorem imprezy Krzysztof Tutak. Dzięki uprzejmości dyrektora Fiat Auto-Poland Bronisława Cieślara, dostarczono fabryczne samochody, za kierownicą których zasiadło 60 dziennikarzy z całej Polski. Przedstawicielem francuskiego Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, uczestniczącym poza konkurencją, był Józef Siwek, który znalazł się w pierwszej dziesiątce zwycięzców.

NIEMCY

□ Na cmentarzu w Monachium znajduje się mogiła zmarłego przed dwoma laty Alfreda Schütza, polskiego kompozytora



i żołnierza II Korpusu Polskiego. A. Schütz był m.in. autorem melodii do znanej pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”, która nieformalnie stała się hymnem armii gen. W. Andersa.

Ciąg dalszy ze str. 4

NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO

Już teraz rządzi nami „szybciej”, „więcej”, „za ile”, „wygodniej”, „łatwiej”, „placisz - masz, nie placisz - umieraj”. Człowiek jest o tyle ważny, o ile i za ile można go sprzedać. Dawniej też to się zdarzało. Znamy to z Księgi Rodzaju. Studnia pusta na pustyni. Wrzucili tam bracia Józefa. To paralela do dnia ukrzyżowania Chrystusa. Także zdradzony przez braci, wzgardzony i też sprzedany. W palmową niedzielę wołali „Hosanna synowi Dawida” (Łk 19,38), a w Wielki Piątek, pobity i wzgardzony, ze słowami: „Na krzyż, na krzyż z Nim” (Łk 23,21). Wrzucony do studni, gorzej, bo ukrzyżowany jak zbrodniarz. Zawsze mają wieki takich, co będą wzgardzać, deptać, wrzucać do studni, krzyżować. Ale Chrystus ukrzyżowany trzeciego dnia zmartwychwstaje. Ze słabości mocą się staje. Rzuca wiekom minionym, poprzez dziś i jutro, aż do skończenia naszego swoje boskie wołanie: „Pokój wam” (J 20,19) - i to zaraz w kilka godzin po zmartwychwstaniu. Zmartwychwstał Pan nie zanegował człowieka. Żadnego człowieka. To tak jakby chciał powiedzieć: „Dobrze, że jesteś”. Bóg zauważa człowieka, to znaczy, że go kocha, że ofiaruje mu miłość na zawsze. To znaczy, że Chrystus zmartwychwstał mówi człowiekowi: „Ty nie umrzesz”. Dlatego ta noc była wielka. Dlatego ta uroczystość Zmartwychwstania jest największym świętem chrześcijaństwa, wieków i dziejów. Dlatego ta noc jest także zwalczana. Próbuje się ją przemilczać, zastąpić jarmarkiem, wesołym świętem, smacznym tylko jajkiem i śniadaniem. Chrystus zmartwychwstał słowami: „Pokój wam” odezwał się do człowieka konkretnego, któremu na imię Jan, Piotr, Marietta, matka i ojciec, wdowa, teściowa, dziecko, chory, biedny czy bogaty. I to jest najważniejsze życzenie zmartwychwstałego Chrystusa dla Ciebie i dla mnie, dla nas wszystkich! Bądź w pokoju z Bogiem - a będziesz pokojem z innymi. W naszych chrześcijańskich pragnieniach mamy i takie życzenia, jakie pewna dziewczyna wypisała ołówkiem na grobie księcia Wiśniowieckiego: „Panie Jezu, pozwól mi dobrze żyć”. Myślę, że napisała źle. Bo raczej pozwólmy dziś, w wieku XXI, Jezusowi w nas żyć. Nie zamykajmy przed nim naszych ulic, nie zdejmujmy krzyży z domów i innych miejsc dla „niby” tolerancji, nie szukajmy siebie na numer bez serca, bez ducha, bez sumienia, bez modlitwy, prawdy i miłości. Już kiedyś nasz poeta o tym mówił, że „to szkieletów ludy”. My, chrześcijanie tego wieku przed chwilą rozpoczętego, chcemy z taką samą prostotą, wiarą ze słyszenia, z dotknięcia na każdej Eucharystii, wiarą z przebitego boku - jak oni na początku chrześcijaństwa - wołać w ten rzęzątkowy dzień: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Wów-

Dokończenie ze str. 4

MODLITWA O DUSZPASTERZY

W tych dniach, kiedy wszyscy jeszcze bardziej uświadamiamy sobie cenę naszego odkupienia, miłosiernej miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa, w promieniach radości paschalnej zapewniam Was o modlitewnej pamięci i życzliwości, która wypływając z Tajemnicy Paschalnej łączy nas wszystkich rozrzuconych na ziemi francuskiej. Alleluja, Jezus żyje!

Wpatrując się w duchu w obraz Chrystusa Miłosiernego, módlmy się słowami przepięknej pieśni:

**W trudnych chwilach twego życia
nie rozpaczaj, nie roń łez.
Ufność w Boże miłosierdzie,
troskom twym położy kres.
Jezu, ufam Tobie od dziecięcych lat,
Jezu, ufam Tobie, choćby wąpił świat.
Strzeż mnie, dobry Jezu,
jak własności swej
i w opiece czulej duszę moją miej.**

Ks. PRAL-STANISŁAW JEŹ
REKTOR PMK WE FRANCJI

czaj jesteście twórczy! Jesteście prawdziwie wolni. Dlatego bliżsi Bogu!

„Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21). To była prośba pielgrzymów sprzed dwóch tysięcy lat, skierowana do Filipa z Betsaidy, a dziś rozbrzmiewa ona w naszych sercach w dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Życzę Wam w te wielkie dni, abyście „ujrzeli Pana” i byli Jego świadkami, aż po krańce ziemi. A przede wszystkim w domu Waszym, przy chorych, wobec cierpienia osobistego, w drodze śmiertelnej kogoś bliskiego, w zabawie wielkiej czy przy stole nauki albo przy stole chleba. Życzę Wam, abyście mówili o Zmartwychwstałym bez bojaźni czy wstępu w biurze, w kawiarni i na ulicy. Życzę Wam, mieszkającym w Beneluksie, Wam braciom „czarnej pracy”, często lękającym się, Wam wielkich talentów, Wam w organizacjach polonijnych, Wam w szpitalach, Wam w salach polskich, Wam zmęczonym życiem i Wam jeszcze szczęśliwym, Wam płaczącym, małżeństwom radosnym, Wam rozwiedzionym, pannom i kawalerom, ministrantom i Wam kochającym Kościół, życzę Wam wszystkim z całego serca błogosławionych świąt Zmartwychwstania Pańskiego i wesołego Alleluja! *Resurrexit tertia die...* Trzeciego dnia zmartwychwstał!

Ks. RYSZARD SZTYLKA
REKTOR PMK W BRUKSELI

bajki... niebieskie

BAJKA O JULII

Postawiła taboret na stole i ostrożnie wspierała się na całą tę konstrukcję. Zdjęła najpierw ciężkie stopy, a potem dwie firanki. Zrzuciła je na podłogę i spojrzała przez brudne okno. Wszystko wyraźnie zieleniało i rozkwitało. Z rozległych kałuż wyzierało coraz błękitniejsze niebo, a przez błoto przebijały odważnie cieniutkie niteczki młodej trawy... „Ależ pięknie” - pomyślała wzruszona i posmutniała nagle.

Zeszła na dół, pozbierała porzucane zasłony, ale zapal, z jakim jeszcze przed chwilą zabierała się za świąteczne porządki minął.

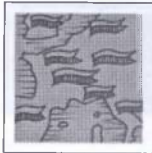
Parę dni temu posiała na spodeczku nasionka rzeżuchy i teraz roślinka utworzyła już spory kopczyk. Wzięła do ręki talerzyk i posadziła na samym czubku malutkiego, puchatego kurczaczka. Obejrzała krytycznie swoje dzieło i niewiele myśląc sięgnęła po drugiego żółtego ptaszka. - We dwójkę będzie wam raźniej; wy, maluchy nie musicie mnie naśladować!

Włączyła telewizor i chociaż film w ogóle jej nie interesował, to jednak miała złudzenie, że w jakiś sposób przegoniła samotność.

Umyła okna, a potem korzystając ze swojej oryginalnej drabiny, wytarła kurz na szafie i na bibliotece. Zdjęła przy okazji wiklinowy koszyk. Zabrała go kiedyś z matczynego domu i teraz służył jej regularnie we wszystkie Wielkanocce. Odchyliła powoli haftowaną serwetkę i ostrożnie wyjęła ukrytą tam pisanekę. Farby na skorupce wyblakły już trochę, ale malunek był cały czas tak samo radosny. Czerwone serduszko, „ubrane” w melonik, muszkę i białe rękawiczki przesyłało całuski drugiemu serduszku z wielkimi groszkowymi kokardami przy warokczach. Krzysztof podarował jej tę wydmuszkę w wielkanocną sobotę zaraz po tym, jak na kolanach, dokładnie według nakazów tradycji, poprosił Julię o rękę. Odmówiła mu, ale pisanekę zachowała, zawinęła delikatnie w serwetkę i włożyła do swojego koszyczka. Wyszedł od niej zawiedziony i zrozpaczony, pomimo że zaproponowała mu przecież przyjaźń. Biedak wyrzucił sobie, że może wybrał niewłaściwy dzień na te swoje oświadczenia, ale on tylko pragnął w szczególną, wielkanocną niedzielę być już najszczęśliwszym z ludzi.

Julia dobrze wiedziała, że wybór dnia nie miał żadnego znaczenia. Ona po prostu cały czas kochała Andrzeja i czekała na niego dzień po dniu. Nie miało znaczenia, że tamten ją zostawił, odszedł do innej, a potem wyjechał za granicę. Jej uczucie było niezmiennie silne i nie pozwalało sercu zająć się kimś innym. Pielęgnowała każde wspomnienie Andrzeja, jego listy, ich ulubione melodie, miejsca... Zamykała oczy i widziała tamte marzenia, tamte obietnice, przysięgi i plany. To jego żoną miała zostać i to ich dzieci miały nosić w małych koszykach święcone do kościoła. Andrzej był jej pierwszą i przez te wszystkie lata jedyną miłością. Nigdy nie pogodziła się z tym, że ją zostawił i wierzyła, pomimo wszystko, że kiedyś do niej powróci.

A Krzysztof? To była tylko znajomość. Przyjaźń. Traktowała go trochę jak brata, ale on - jak widać - nie tylko siostrę w niej zobaczył.



Polacy na Zachodzie

10-LECIE STOWARZYSZENIA „NAZARETH FAMILLE”

W dniach 23-25 marca przeżywaliśmy jubileusz 10-lecia działalności Stowarzyszenia „Nazareth Famille” i Szkoły „Nazareth”. Uroczystości zostały objęte patronatem honorowym prof. Alicji Grześkowiak - marszałka Senatu RP, Janiny Sagatowskiej - przewodniczącej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP, Ryszarda Czarneckiego - przewodniczącego Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą Sejmu RP, Mirosława Koźlakiewicza - sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zastępcy przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą, Sławomira Czarlewskiego - *chargé d'affaires ad interim*, radcy-ministra pełnomocnego Ambasady RP w Paryżu. Patronat duchowy objął ks. prał. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji.

Świętując przez trzy dni, pragnęliśmy podkreślić nie tylko oświatowy, ale również kulturalny charakter Stowarzyszenia, organizując wieczory pełne dobrej muzyki, śpiewu i spektakli teatralnych. Na spotkania zostali zaproszeni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji polonijnych świeckich i kościelnych, profesorowie i studenci Szkoły „Nazareth”, Francuzi - przyjaciele Stowarzyszenia. Na wszystkich spotkaniach obecny był Sławomir Janiec, zastępca konsula generalnego RP w Paryżu. Naszą wielką radością była obecność delegacji organizacji polskich i polonijnych z kraju i zagranicy, podkreślające naszą więź i łączność z Ojczyzną. Gościliśmy Agnieszkę Bogucką - doradcę Premiera RP, delegowaną Zastępcę Przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą; Tadeusza A. Piłata ze Szwecji - wiceprezesa Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych; Czesława Błasika - prezesa Stowarzyszenia „Polonia” oraz delegatkę doc. dr Irenę Romanowską z Sankt Petersburga; doc. Stanisława Sienkiewicza - prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi; Sergiusza Leończyka - prezesa Związku Polaków i kulturalno-narodowej organizacji społecznej „Polonia” Republiki Chakassja (11 tys. km od Paryża!); dr. Jana Pyszke - prezesa Kongresu Polonii w Szwajcarii; Piotra Radowskiego - prezesa Forum Polonii w Austrii oraz delegatki Elżbietę Stempień i Renatę Zielińską; Halinę Koblenzer - dyrektorkę Szkoły Polskiej przy PMK we Frankfurcie z Niemiec.

Wieczór artystyczny w Instytucie Polskim 23 marca otworzyły: Jadwiga Czartoryska - dyrektor Instytutu, oraz Krystyna Orłowicz-Sadowska - dyrektor Szkoły „Nazareth”. Na zaproszenie Stowarzyszenia „Nazareth Famille” przyjechali artyści „Teatru Niewielkiego” z Warszawy: dyrektor Andrzej Ferenc, Danuta Nagórna, Małgorza-

ta Kaczmarska, Kamila Szalińska - skrzypce i Robert Skiera - fortepian. Zaprezentowali oni spektakl składający się ze scen miłosnych pięciu komedii Aleksandra Fredry pt. „Miłości, miłości, ty żalów przyczytno”. Po przerwie, podczas której wszyscy goście i artyści zaproszeni byli na koktajl, odbył się koncert fortepianowy w wykonaniu Ani i Rafi Petrossian. W części „Promocja Młodych Talentów” wystąpiła Magdalena Lipska, 10-letnia uczennica Szkoły Polskiej, która głęboko wzruszyła publiczność przepięknymi pieśniami patriotycznymi. Zdążyli dojechać bardzo oczekiwani artyści z Grodna na Białorusi: solistka Marina Gorovaya (sopran) wykonała pieśni Moniuszki, Szopena, Mozarta, Debussy'ego i Poulenca, przy akompaniamencie pianisty Brunona Termiona.

24 marca zaproszeni goście i artyści zebraли się w gościnnym salonach Ambasady RP, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez min. Sławomira Czarlewskiego. Kierując słowa uznania do zarządu Stowarzyszenia „Nazareth Famille” za dotychczasową pracę, wyraził on również życzenia „kolejnych dziesiątek lat jego pracy, aby mogło on o zrealizować niełatwe cele, które sobie postawił, a mianowicie: rodzina, kultura i to wszystko w kontekście wartości chrześcijańskich”. Podkreślił pomoc Stowarzyszenia wobec innych wspólnot polonijnych, a szczególnie w krajach, które „skazane były na zapomnienie”. Następnie Barbara Płaszczyńska, sekretarz generalny Stowarzyszenia „Nazareth Famille” przedstawiła jego historię i dokonania na przestrzeni 10 lat działalności. Agnieszka Bogucka, zajmująca się w Kancelarii Premiera RP sprawami emigracji, przeczytała list min. Mirosława Koźlakiewicza skierowany do Stowarzyszenia, zawierający podziękowania za jego dotychczasową działalność oraz życzenia, których drogowskazem mają być słowa Ojca Świętego: „Teraz winniśmy spojrzeć w przyszłość, wypłynąć na głębiej, ufając słowu Chrystusa: *Duc in altum!* To, czego dokonaliśmy (...) nie upoważnia nas bynajmniej do jakiegoś zwyczajnego zadowolenia, ani tym bardziej nie pozwala nam zaniechać dalszych działań. Przeciwnie, dotychczasowe doświadczenia powinny wzbudzić nowe energie...”. A. Bogucka jest również prezesem Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To właśnie współpracując z tym Oddziałem, udało się wiele dokonać na rzecz Polaków żyjących za wschodnią granicą Polski: „Stowarzyszenie «Nazareth Famille» spełnia rolę łącznika pomiędzy tak odległymi środowiskami, jak Paryż i Grodno, nie omijając Warszawy, gdzie bije serce narodu”. Opierając się na homiliach Ojca Świętego podkreśliła, iż Polacy zawsze byli w Eu-

ropie i stanowią nierozłączną część jej kultury. Tadeusz Piłat odczytał list Heleny Miziniak, przewodniczącej Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, w którym podkreśliła osiągnięcia Stowarzyszenia, będące wielkim wkładem w życie uchodźcze Polaków. Prezesi i delegaci wszystkich organizacji polonijnych przybyłych z zagranicy wygłosili przemówienia okolicznościowe, wyrażając w nich radość z możliwości uczestniczenia w tej patriotycznej i kulturalnej manifestacji narodowej. Ich obecność świadczyła o jedności i łączności wspólnot polonijnych Europy Zachodniej i Wschodniej oraz o wspólnych celach działalności na rzecz naszej Ojczyzny. W swych wystąpieniach podkreślali, że niezależnie od tego, gdzie żyjemy, jesteśmy jednym narodem, a Ojczyzną naszą jest Polska.

Po części oficjalnej aktorzy „Teatru Niewielkiego” wystąpili w sztuce „Miłości Fryderyka”. Popłynęła przepiękna muzyka Fryderyka Chopina, która właśnie w tym miejscu zjednoczyła nas jeszcze silniej. W czasie koktajlu ofiarowanego wszystkim przybyłym przez Stowarzyszenie, rozmowom nie było końca; spotkanie trwało do późnych godzin.

25 marca w kościele polskim została odprawiona Msza św. dziękczynna, celebrowana przez ks. prał. Stanisława Jeża. W wypełnionym po brzegi kościele zgromadzeni wierni, goście zagraniczni oraz uczestnicy obchodów modlili się wspólnie za naszą Ojczyznę. Ksiądz Rektor w homilii podkreślił szczególne dokonania Stowarzyszenia na rzecz Rodaków żyjących za wschodnią granicą Polski. Mszę św. oprawiła swym pięknym śpiewem solistka z Grodna Marina Gorovaya. Spotkanie pożegnalne gości z kraju i zagranicy odbyło się przy wspólnym stole w Foyer Concorde.

Do biura Stowarzyszenia nadeszły listy z pozdrowieniami i życzeniami od zaprzyjaźnionych osób i organizacji z całego świata. Piękny list nadesłał wicerektor PMK we Francji ks. dr Tadeusz Śmiech. Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, który w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd, wystosował list pełen serdeczności i uznania dla dokonań na rzecz wymian kulturalnych, jakie zostały wspólnie zrealizowane. Nadeszły również serdeczne listy od Zofii Adamowicz i Zbysława Petryki z Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie, działającego przy Kongresie Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii, od Grzegorza Kosieradzkiego - wiceprezesa Polonijnego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego PTOK z Helsinek, od dr Krystyny Gąsowskiej, wiceprezesa Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i innych.

(Od 1993 roku Stowarzyszenie „Nazareth Famille” utrzymuje ścisłe kontakty z organizacjami oświatowymi i kulturalnymi na Białorusi, Litwie i w Rosji, łącząc się z nimi w imię podtrzymywania, krzewienia i propagowania polskich wartości narodo-

wych i chrześcijańskich, kultury i języka polskiego, wspierając materialnie ich działalność na tamtych ziemiach i uczestnicząc w konferencjach oświatowych, zjazdach i szkoleniach. Jako członek Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Stowarzyszenie utrzymuje również żywe kontakty z czołowymi organizacjami polonijnymi Europy Zachodniej i Ameryki).

OPR. RED.

OPATRZNOŚĆ DZIAŁA PRZEZ BLIŹNICH

W związku z artykułem „Wspomnienie o śp. Romualdzie Płaszczynskim” w „Głosie Katolickim” z dnia 25 marca, zwrócono mi słusznie uwagę, że zabrakło w nim wiadomości o kontakcie mojego męża ze Stowarzyszeniem Studentów Polskich we Francji, którego prezesem w 1958 r. był znany Polonii i wielce zasłużony działacz społeczny pan Mieczysław Werno.

Otóż, po przybyciu do Paryża Romuald skierował pierwsze kroki na 4, rue de l'Odéon do siedziby Stowarzyszenia Studentów. Tam otrzymał pierwszą pomoc w postaci noclegów na podłodze i dostępu do małej kuchni. Uzyskał cenne wówczas dla niego informacje o życiu w Paryżu, uczelniach i warunkach studiowania. To właśnie Mieczysław Werno skierował go do Seminarium Polskiego. Później, kiedy jeszcze nie władał swobodnie językiem francuskim, korzystając z pomocy sekretarza Stowarzyszenia, pani Teresy Malinowskiej, późniejszej żony M. Werno, załatwiał zapisy i wszelkie administracyjne formalności związane z podjęciem studiów.

„Bóg zapłać” za przypomnienie tych faktów, które zatarły mi się w pamięci. Sądzę, że to piękne świadectwo o działalności Stowarzyszenia Studentów Polskich we Francji w latach 1958-1959 jest godne uwagi. Ukazuje raz jeszcze, że Opatrzność działa przez ofiarne serce i ręce dobrych, oddanych bliźnim ludzi.

BARBARA PŁASZCZYŃSKA

Dokończenie ze str. 15

UCZNIOWIE Z EMAUS

- A tak dokładnie? Kiedy?

Cisza...

- Przy łamaniu chleba - powiedziała Marta, która do tej pory w czasie lekcji nie dawała znaków życia.

- Wspaniale - ucieszyłem się, chciałem bowiem mówić o Eucharystii, w której mamy rozpoznać Pana Jezusa. Dla porządku jednak zapytałem o zakończenie historii.

- Pan Jezus zniknął - padła odpowiedź.

- Dlatego drogie dzieci...

- Proszę księdza! Dlaczego Pan Jezus zniknął? - Agnieszka zdecydowanie mi przerwała.

- Jak to dlaczego? - zdziwiłem się.

- Bo powinien zostać.

- Ale dlaczego?

- Żeby uczniowie nacieszyli się Panem Jezusem.

- Ponieważ... - urwałem zdanie, a że nic lepszego nie mogłem wymyślić dokończyłem je w następujący sposób: A wy dzieci, co o tym myślicie?

Dzieci zaczęły myśleć i wyjątkowa cisza zapadła w klasie.

- Chciałabym powiedzieć, ale się wstydzę, bo nie wiem, czy nie będziecie się ze mnie śmiali - przemówiła Marta.

- Na pewno nikt nie będzie się z ciebie śmiał - starałem się dodać jej otuchy.

- Myślę, że... Pan Jezus dlatego zniknął, żeby uczniowie poczuli się winni.

- Winni? Dlaczego mówisz, że powinni się poczuć winni? - zapytałem zdumiony.

- Że tak długo nie wierzyli...

*

Dlaczego dla dziecka rzeczy są tak oczywiste? Może dlatego, że jego oczy są jeszcze czyste?

KS. STANISŁAW WAWRZYSKIEWICZ

Czy byłeś już w Ziemi Świętej?
Jeśli nie, pielgrzymuj razem z nami! Serdecznie zapraszamy!

PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 4-II MAJA 2001

PROGRAM:

Dzień 1 - Odlatujemy samolotem „EL AL” z Paryża do Tel-Awiwu. Po przylocie przejazd do hotelu w Galilei. Po drodze, w Cezarei Nadmorskiej zobaczymy akwedukt z czasów rzymskich, a następnie sanktuarium oo. karmelitów Stella Maris i przepiękną panoramę okolicy. Po południu czas wolny.

Dzień 2 - Udamy się do Kany Galilejskiej i Nazaretu, gdzie w bazylice (w Grocie Zwiastowania) będziemy uczestniczyć w Mszy św. Potem zobaczymy kościół św. Józefa i po południu powrócimy do Tyberiady, by zatrzymać się nad Jordanem, popłynąć statkiem przez Jezioro Genezaret, w Kafarnaum zobaczyć dom św. Piotra oraz ruiny synagogi. Następnie udamy się do Tabghi, by zwiedzić kościół Prymatu - miejsce, gdzie Pan Jezus przekazał św. Piotrowi najwyższą władzę w Kościele oraz Bazylikę Rozmnożenia Chleba. Po zwiedzeniu sanktuarium na Górze Ośmiu Błogosławieństw powrócimy do hotelu.

Dzień 3 - Podjedziemy pod Górę Tabor, na której szczyt wjedziemy taksówkami, by w Bazylice Przemienienia Pańskiego wziąć udział w Mszy św. Z Taboru udamy się do świętego miasta Jeruzalem.

Dzień 4 - Odwiedzimy Betlejem, zwiedzimy Bazylikę Narodzenia Pańskiego, a w Grocie Narodzenia weźmiemy udział w Mszy św. Zobaczymy także kościół św. Katarzyny, Grotę Mleczną i Pole Pasterzy. Z Betlejem pojedziemy do Ain Karem, aby zwiedzić kościół Narodzenia św. Jana Chrzciciela oraz kościół Nawiedzenia św. Elżbiety. Następnie udamy się do Instytutu Yad Vashem, zobaczymy Menorę oraz Kneset.

Dzień 5 - Udamy się na Górę Oliwną, skąd zobaczymy panoramę Jerozolimy, staniemy na miejscu, z którego Pan Jezus odszedł do nieba, zwiedzimy kościół Pater Noster i piękną kaplicę Dominus Flevit. Pójdziemy tą samą drogą, którą szedł nasz Zbawiciel, poprzez Kalwarię i Bazylikę Świętego Grobu. Będziemy też w Ogrodzie Oliwnym, w którym Jezus spędził ostatnią noc przed swą męką na modlitwie, odprawimy Mszę św. w Bazylice Getsemani i zobaczymy Bazylikę Wniebowzięcia NMP. Po południu: Droga Krzyżowa.

Dzień 6 - Pojedziemy do Betanii, gdzie w kościele św. Łazarza będziemy uczestniczyć w Mszy św. Stamtąd przez Pustynię Judzką udamy się w okolice Masady, wyjedziemy na górę, a po południu odpoczynek nad Morzem Martwym. Msza św. na pustyni.

Dzień 7 - Udamy się na Górę Syjon, zobaczymy kościół św. Piotra in Gallicantu, następnie Wieczernik (Msza św. w Wieczerniku franciszkańskim) i Grób Dawida, po czym pojedziemy do Bazyliki Zaśnięcia NMP. Spacer do Nowej Jerozolimy.

Dzień 8 - Msza św. w Bazylice Zmartwychwstania Pańskiego. Czas na nawiedzenie Grobu Bożego, Kalwarii i prywatną modlitwę. W dalszej części zwiedzanie muzeum muzułmańskiej strony Jerozolimy, gdzie zobaczymy słynny meczet Skały, meczet Al-Aksa i Muzeum Islamu. Będziemy także pod Murem Płaczu. Stamtąd pojedziemy do kościoła św. Anny. Po południu pożegnamy święte miasto Jeruzalem i udamy się na lotnisko do Tel-Awiwu, skąd powrócimy do Paryża.

Świadczenia: Przelot samolotem Paryż - Tel-Awiw - Paryż, 7 noclegów w hotelach ***lub ****, śniadania i obiady-kolacje, wszelkie przejazdy klimatyzowanym autokarem, przewodnik - ksiądz biblista, bilety wstępów, statek przez Jezioro Genezaret. **Cena pielgrzymki:** 1000 \$ (nie obejmuje ubezpieczenia i posiłków południowych). Zapisy w biurze PMK, 263 bis rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32 (22) lub wieczorem 01 42 86 93 42. Przy zapisie obowiązuje zaliczka. Nie posiadający ubezpieczenia powinni zgłosić to przy zapisie. Gotówkę lub czek wpłacamy na konto: Aumonerie Polonaise Rectorat CCP 041 Paris 23 343 69 N.

KS. TADEUSZ ŚMIECH



Polacy na Zachodzie

SZTANDAR SPK

W niedzielę 25 marca w kościele polskim przy ul. Saint-Honoré w Paryżu miała miejsce piękna patriotyczna uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzy-

kiej, po ucałowaniu sztandaru przekazał go klęczącemu na stopniach ołtarza chorążemu, panu Apoloniuszowi Serafinowi (na zdjęciu).



szenia Polskich Kombatantów SPK - Francja, Armii Polskiej na Zachodzie, ufundowanego przez członków tej organizacji oraz osoby, które chciały przyczynić się do jego powstania.

Podczas uroczystej Mszy św. podniósł i głęboke kazanie wygłosił ks. inf. Witold Kiedrowski. Zwracając się do rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prał. Stanisława Jeża z prośbą o dokonanie poświęcenia mówił: „Księżo Rektorze! Ty jesteś następcą kolejnych rektorów Polskiej Misji Katolickiej we Francji, założonej przez ks. Aleksandra Jełowickiego. Tobie przypada w udziale poświęcenie tej nowej polskiej chorągwi” (na zdjęciu).

Poczty sztandarowe ustawione po obu stronach ołtarza pochyliły się w hołdzie podczas poświęcenia sztandaru. Ceremonii tej nadano szczególnie uroczysty charakter. Wcześniej Rodzice Chrzestni - Aleksandra Dukalska i Maciej Morawski (w zastępstwie chorego prezesa Rady Światowej SPK Czesława Zychowicza) - umieścili rozłożony sztandar na specjalnie przygotowanym obok ołtarza stole. W momencie poświęcenia przestawili go Ks. Rektorowi. Następnie sztandar został on przez nich wręczony kapelanowi Wojska Polskiego - prezesowi Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji ks. inf. Witoldowi Kiedrowskiemu, który z

tarza. Całej uroczystości towarzyszył śpiew Chóru „Piaś”.

Po tej głównej uroczystości jej uczestnicy udali się do Domu Sióstr Nazaretanek przy rue de Vaugirard na kombatantkie spotkanie (na zdjęciu od lewej: kol. kol. Droźniak, Kukuryka, Dębowski, Rupp, Wahl-Damasiewicz, Srocki, Serafin, Walichowa). Także tu panował podniosły nastrój radości. Rozmowom i zdjęciom nie było końca - każdy z kombatantów pragnął być uwieczniony przy nowym sztandarze. Zarówno tutaj, jak i jeszcze w zakrystii przed Mszą św., trwało uroczyste wbijanie w drzewce święconego sztandaru ozdobnych gwoździ przez jego fundatorów lub w ich zastępstwie.

Teraz nastąpiło oddanie honorów sztandarmi: nowo poświęconym i tymi znajdującymi się w szpalerze przy ołtarzu wszystkim uczestnikom ceremonii. Następnie Sztandarmowy A. Serafin zajął honorowe miejsce na stopniach oł-



Aoto fragmenty homilii ks. inf. W. Kiedrowskiego, dla którego uroczystość ta była wielkim przeżyciem, związanym ze wspomnieniami czasów wojny. Brał w niej udział w pierwszej linii razem z innymi żołnierzami od

pierwszego dnia walk, aż po bitwę pod Kutnem; dwukrotnie ranny, znalazł się w niewoli, z której dwukrotnie uciekł; żołnierz AK w Warszawie, po aresztowaniu torturowany na Szucha, potem w obozach - Majdanek, Brzezinka, Buchenwald, Ohdruf, ponowna ucieczka, przejście przez front, gdzie został przydzielony jako kapelan-officer łącznikowy do XV Korpusu i 3. Armii USA.

W pierwszych słowach homilii kaznodzieja wspominał o niedawnej, tragicznej śmierci jednego z polskich kombatantów pana Walentego Blajerskiego - „Jeszcze kilka dni temu dzwonił do mnie, a potem przyszedł tragiczny wypadek na Av. Foch. Kol. Blajerski odszedł do Boga po nagrodę za walki, które stoczył w obronie Polski - Ojczyzny i wiary. Połączmy się w modlitwie za spójność jego duszy...”. W następnych słowach Ksiądz Infułat witał przedstawicieli władz Polski - ambasady i konsulatu RP,

delegatów SPK przybyłych z poza Paryża, przedstawicieli AK i Biblioteki Polskiej. Później dodał jeszcze: „Jest między nami uczestnik poświęcenia sztandaru Koła Paryż, który przyjechał na dzisiejsze święto z Australii jako świadek, który połączył stare i nowe czasy.

Poświęcenie sztandaru to wyjątkowa uroczystość. W ubiegłym roku, w czerwcu, w szeregu miejscowości we Francji, także w tym kościele, wspólnie obchodziliśmy uroczystości rocznicę walk Armii Polskiej we Francji, odtworzonej po upadku Kraju w 1939 r. Ku chwale i na pamiątkę tych, którzy wówczas walczyli i jakże często oddawali życie, Zarząd SPK - Francja postanowił ufundować sztandar. Przyswiecała mu jeszcze i inna refleksja. W roku 1919 gen. Józef Haller w porozumieniu z władzami francuskimi zaczął tworzyć Armię Polską, która miała iść na pomoc dźwigającej się z niewoli Ojczyźnie, zagrożonej nawałą bolszewicką. Wtedy, jak legendami rycerze uspieni pod Giewontem, obudzili się Polacy. Ze wszystkich stron i krajów spieszyli do armii ochotniczej. Nie tylko z krajów europejskich, ale i zza Oceanu. Można sobie wyobrazić, jaki duch musiał ożywiać emigrację, jeżeli z dalekiej Ameryki do armii Hallera przybyło 30 tys. ochotników, synów polskich emigrantów.



Armia ta była armią wszystkich Polaków, obojętnie gdzie mieszkali i żyli - wszyscy spieszyli na pomoc odradzającej się Polsce, na nowo zagrożonej.

Podobnie było w roku 1940, kiedy to po upadku Polski, Wódz Naczelny na nowo zbierał we Francji Armię Polską. Poprzez wszystkie kordony graniczne spieszyli ochotnicy z Polski i z krajów europejskich - w sumie było ich przeszło 100 tys., z których najliczniejsi byli synowie emigracji z Francji. Podobnie jak w 1919 r. i teraz w 1940 r. Armia Polska była armią wszystkich Polaków, całej Polonii, niezależnie od przekonań, miejsca zamieszkania i zawodu.

Zarząd SPK Francja chciał, aby również i ten sztandar, który dziś święcimy był wyrazem jedności Polaków - kombatantów, uczestników walk w obronie Polski, ale też i wszystkich emigrantów, którzy pod sztandarem Wojska Polskiego zawsze jednoczyli się i odnajdywali samych siebie. Myślą naszą było to, by i ten sztandar SPK - Francja stał się symbolem jednoczenia się wszystkich Rodaków. Stąd też nasz Apel, skierowany do weteranów, do członków organizacji wojskowych, ale i do wszystkich Polaków na emigracji, żeby choćby nawet symbolicznymi ofiarą przyczynili się do powstania tego sztandaru. Apel nasz nie pozostał bez echa. Dlatego też w dniu jego poświęcenia, dziękuję tym, którzy przyczynili się do jego powstania. Sztandar ten z ofiar waszego serca powstał, to wasz sztandar! Sztandar kombatantów, a jednocześnie sztandar każdego spośród nas, który pod Orłem Białym samego siebie odnajduje i pod wezwaniem: «Bóg, Honor, Ojczyzna» odnajduje swoje wyznaczenie wiary. «Dziennik Ustaw» z roku 1933 mówi, że «Sztandar jest widocznym symbolem uosabiającym Państwo Polskie, jest symbolem najwyższych wartości ducha i ciała, których Polska wymaga od swoich żołnierzy».

Uroczystość dzisiejsza to wasza uroczystość. Do was się też zwracam, młodzieży! Wpatrzcie się dobrze w ten sztandar! Do serca weźcie wszystko, czym on jest, i całą naukę, jaką głosi! Trzeba było geniusza narodu, aby w trzech słowach taką treść zamknąć, jakiej nie ma w żadnym innym sztandarze: Bóg - światłem przewodnim, tarczą obronną i warownią Ducha; Honor - człowiek z Bogiem i Bóg z człowiekiem, na wyboistej drodze od upadku chroni jego nogi. Honor - to człowiek n a Boże podobieństwo stworzony; Honor i miłość Ojczyzny - rodowodem z Boga się wywodzą; Żołnierz polski z honorem zawarł ślub aż do śmierci, chociaż przez innych - sam nie zdradził nikogo; Ojczyzna - dom rodzinny, ojciec i matka, w otwartych drzwiach czekający; Ojczyzna - ziemia nasza, dzieje nasze, kultura nasza, język, Ogród rajski, który Bóg stworzył dla Polaka, i Polaka w nim osadził, aby po Bożemu w nim zarządzał; Gdybym Ciebie miał zapomnieć Ojczyzno - Boga by się wyprzeć trzeba, bo Ojczyzna - dar przez Boga dany i zadany”.

Opr. JADWIGA DĄBROWSKA

LISTA FUNDATORÓW SZTANDARU „SPK FRANCJA” (8)

p. A. Brzeski -	500 F
Ass. Foyer d' Amitié Franco-Polonaise -	1000 F
SPK Marsylia - prez. P.M. Klemensiewicz -	300 F
pp. E. Zamara-Wyka -	500 F
p. Z. Romanowska -	150 F
p. Ch. Poniński -	1000 F
SPK Lille - p. J. Domański -	200 F
p. P. Droźniak -	200 F
pp. M. J. Chranowski -	100 F
p. B. Bałta -	300 F
pp. J. Krużyński -	300 F
pp. J. Werno -	100 F
pp. R. Biernacki - Lille -	200 F
pp. J. Mendrala -	400 F
pp. J. Kobylański -	250 F
pp. A. Suryń -	200 F
p. A. Papierz -	100 F

ASSOCIATION DES ANCIENS COMBATTANTS POLONAIS
EN FRANCE - 20, RUE LEGENDRE 75017 PARIS

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI ŚP. BR. WŁADYSŁAWA SZYNAKIEWICZA, TCHR.

3 maja, w czwartek, o godz. 11⁰⁰ w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré) zostanie odprawiona Msza św. w intencji zmarłego rok temu wieloletniego, zasłużonego uczestnika życia Polskiej Misji Katolickiej we Francji i Polskiej Parafii św. Brata Władysława Szynakiewicza, TChr.

POSZUKUJĘ

Pragnę odnaleźć, poszukuję informacji o:
- **Mikołaju Maczkowskim (ur. 1924)**
- **Antonim Maczkowskim (ur. 1926)**
synach Jana i Józefy z domu Olszańska, urodzonych w powiecie Sławuta, woj. Kamieniec Podolski. Wiadomości proszę kierować na adres Redakcji dla Anny Maczkowski.

WARSZAWIANKA

85-letnia Warszawianka,
wdowa po inżynierze, pełna życia i humoru
poszukuje towarzystwa Warszawianki w Paryżu,
na pogawędki o miłych przedwojennych czasach.
Tel. 01 45 35 87 03.

SIOSTRY KLARYSKI

OD WIECZYSTEJ ADORACJI PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
Z KLASZTORU POLSKO-FRANCUSKIEGO

10, rue Pasteur - 11400 Castelnaudary
(południowa Francja)

PRZYJMUJĄ OD 1 KWIETNIA DO 1 LISTOPADA

osoby pragnące wypoczynku w ciszy i skupieniu.
Rezerwacji pokoi dokonać można korespondencyjnie,
telefonicznie lub faksem:

Tel. **04 68 23 12 92**; fax **04 68 23 69 46**.

SZUKAM PRACOWNIKA

* młodej, energicznej kobiety do opieki nad dwójką dzieci - praca od 15 września. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione, płaca do ustalenia; wymagana znajomość j. francuskiego.
Tel. 01 43 45 03 01; 01 43 42 21 32 (prosić Dorotę lub Sophie Artur, lub zostawić telefon kontaktowy na automatycznej sekretarce).

TLUMACZENIA - KOREPETYCJE

* Tel. 06 78 23 44 62.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Mme Helena TUPAJ - STIRING WENDEL	200 Frs
Mme Theophile JANCZAK - ST PIERRE LA PALUD	500 Frs
Ks. Lesław FARA SChr	1220 Frs
w tym :	
Auchy Les Mines -	720 F;
Vendin Le Vieil -	200 F ;
Wingles -	300 F
Ks. Jan CIĄGŁO SChr	3180 Frs
ARGENTEUIL -	2260 F;
SARTROUVILLE -	920 F
Ks. Roman SZARZYŃSKI SChr - GRENOBLE	1000 Frs
Ks. Rajmund ANKIERSKI - HARNES	
Komitet Towarzystw Miejskowych	250 Frs

OFIARODAWCOM SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na:
CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

TV POLONIA

OD 16 DO 29 KWIETNIA

PONIEDZIAŁEK 16.04.2001

6⁰⁰ Jezus - film historyczny 7⁴⁰ Raz na ludowo - koncert 8⁴⁰ Polskie stada i stadniny koni: Gładyszów 9¹⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu: Tomasz Hopfer - film dok. 9³⁵ Mesjasz - oratorium G. F. Haendla 10⁴⁵ Muppety w Hollywood - film 11⁴⁵ Jan Kott - teatr mojego wieku - film dok. 12⁴⁵ Przywoływki dyngusowe 13²⁰ Marzenia Marcina Dańca - program rozrywkowy 14⁰⁵ Rozmowy „Hulaj Duszy” 14²⁰ Królestwo zielonej polany - dla dzieci 14⁴⁵ Kabareton Krakowski 15³⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 16⁰⁰ Jan Paweł II w Ziemi Świętej - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dyngusowe psoty - dla dzieci 17⁴⁰ Teatr Telewizji: Hipnoza 18⁵⁰ Brathanki - Eurofolk 2000 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 20⁰⁰ Szabla od komendanta - film 21⁴⁰ Wpisani w krajobraz Goldapi - reportaż 22¹⁰ Niebieska Maryla na bis - koncert 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ „Nic oprócz miłości” - recital Ireny Santor 23²⁵ Bajka dla dorosłych 23³⁵ Studnia - magazyn folkowy 0¹⁰ Benefis Szymona Szurmieja 0⁵⁰ Święcone w Kurytybie - reportaż 1⁰⁰ Rozmowy „Hulaj Duszy” 1¹⁵ Marcei Szpak dziwi się światu - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Szabla od komendanta - film 3⁴⁰ Niebieska Maryla na bis - koncert 4⁰⁰ Przywoływki dyngusowe 4³⁵ Gwiazdzbior polskiego sportu: Tomasz Hopfer - film dok. 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Oto Polska

WTOREK 17.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7³⁰ Salon Lwowski 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Klan - serial 9⁰⁵ Bajki pana Bałagana 9³⁰ Szabla od komendanta - film 11¹⁰ Niebieska Maryla na bis - koncert 11³⁰ Maciej Cuchra, lat 25 - film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Bliżej sztuki 12²⁵ Zdobywcy Karpat - film dok. 12⁵⁰ Atom, gwiazdy, życie 13¹⁰ Klan - serial 13³⁵ Jan Paweł II w Ziemi Świętej - film dok. 14³⁰ Krzysztof Pelech „Muzyka na gitarę” 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Marzenia Marcina Dańca 16⁰⁰ Święcone w Kurytybie - reportaż 16¹⁰ Rozmowy „Hulaj Duszy” 16³⁰ Janka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyinki 17³⁵ Bajeczki Jedynecki - dla dzieci 17⁵⁰ Kulisy PRL-u 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Sukces - serial 20³⁰ Forum Polonijne 21³⁰ Śpiewajmy poezję 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Adam jest nasz - film dok. 23²⁰ Krzysztof Pelech „Muzyka na gitarę” 23⁴⁵ Forum 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Reksio - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2²⁵ Sukces - serial 3⁰⁰ Forum Polonijne 4⁰⁰ Bliżej sztuki 4¹⁵ Małe ojczyzny - film dok. 4³⁵ W rajskim ogrodzie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Kulisy PRL-u

ŚRODA 18.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7³⁰ Wieści polonijne 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Klan - serial 9⁰⁵ Teleranek 9³⁰

Sukces - serial 10⁰⁰ Forum Polonijne 11⁰⁰ Śpiewajmy poezję 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Leśne uzdrowisko 12²⁵ Folkowe nuty 12⁴⁵ W rajskim ogrodzie 13¹⁰ Klan - serial 13³⁰ Gość Jedyinki 13⁴⁰ Jan Paweł II w Ziemi Świętej - film dok. 14³⁵ Tajemnice armii 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ewa Bem - koncert 16⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 16³⁰ Noddy - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyinki 17³⁵ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 17⁵⁰ Rozmowy na nowy wiek 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ucieczka z Sobiboru - dramat 21¹⁵ Ewa Bem - koncert 22¹⁰ Forum Polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Okna: Nasza seksualność 23⁴⁵ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 1¹⁵ Dziewczynka z orzeszka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Ucieczka z Sobiboru - dramat 3⁵⁰ Ewa Bem - koncert 4⁴⁵ Forum Polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Tajemnice armii

CZWARTEK 19.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7³⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Złotopolscy - serial 9⁰⁵ Noddy - serial 9³⁵ Ucieczka z Sobiboru - dramat 10⁵⁰ Ewa Bem - koncert 11⁴⁰ Forum Polonijne 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Gawędy historyczne 12³⁵ Mistrzowie: Józef Tischner 13¹⁰ Złotopolscy - serial 13³⁵ Gość Jedyinki 13⁴⁵ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 14²⁵ Teraz Polonia 14⁴⁰ Chrząszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Mischa Maisky gra Bacha 15³⁰ Odważyłam się żyć - widowisko 16⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16²⁰ Rozmowy „Hulaj Duszy” 16³⁰ Trzy szalone zera - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyinki 17³⁵ Bajeczki Jedynecki - dla dzieci 17⁵⁰ Polaków portret własny 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Gniewa, ludzie, Paryż - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Jednego Aktora: Dzienniki 20⁴⁵ Piosenki Władysława Szpilmana 21³⁵ Teraz Polska 22⁰⁰ Umschlagplatz - film dok. 23⁰⁰ Panorama 23¹⁷ Pogoda 23²⁰ Sport 23²⁰ Tygodnik polityczny Jedyinki 0⁰⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 0¹⁵ Odważyłam się żyć - widowisko teatralne 0⁴⁵ Monitor 1¹⁵ Bajki zza okna - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2²⁵ Teatr Jednego Aktora: Dzienniki 3¹⁰ Piosenki Władysława Szpilmana 4⁰⁵ Teraz Polska 4³⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów 4⁴⁰ Nie drażnić lwa 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Polaków portret własny

PIĄTEK 20.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7³⁰ Z Wiednia do Łańcuta - reportaż 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Złotopolscy - serial 9⁰⁵ Trzy szalone zera - serial 9³⁵ Doręczkarz nr 13 - dramat 10³⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 10⁴⁵ Nie drażnić lwa - film 10⁵⁵ Teraz Polska 11²⁵ Kochamy polskie seriale - teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Warszawskie ulice 12²⁵ Folk Brothers 12⁴⁵ Kwadrans na kawę 13¹⁰ Złotopolscy - serial 13³⁵ Gość Jedyinki 13⁴⁵ Tygodnik polityczny Jedyinki 14³⁰ Kwadrat - magazyn młodzieżowy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Golec uOrkiestra „Wszystkim na uciechę...” - koncert

16⁰⁰ Współcześni wojownicy - reportaż 16²⁵ Pokaż, co potrafisz - dla młodych widzów 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyinki 17³⁵ Wszystko gra - dla dzieci 17⁵⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Twarze i maski - serial 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Szopka Całoroczna - program satyryczny 21⁴⁰ Wieczór z Jagielskim 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Pierwszy krzyk - serial 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Twarze i maski - serial 3²⁵ Hity satelity 3⁴⁰ Szopka Całoroczna - program satyryczny 4¹⁰ Warszawskie ulice: Plac Teatralny 4³⁰ Pierwszy krzyk - serial dok. 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie

SOBOTA 21.04.2001

6⁰⁰ Odbicia - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Wieści polonijne 7⁴⁵ Gość Jedyinki 8⁰⁰ Polskie stada i stadniny koni: Nowa wioska 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ Budujemy mosty - teleturniej 9³⁵ Twarze i maski - serial 10³⁵ Uczmy się polskiego 11¹⁰ Klan - serial 12²⁰ Kultura duchowa narodu - film dok. 13⁰⁰ Podróże kulinarne 13³⁰ Klasa na obcasach - serial 14⁰⁰ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Babar - serial 15²⁵ Sensacje XX wieku 15⁵⁰ Ludzie listy piszą 16¹⁰ Tam, gdzie jesteśmy 16⁴⁰ Impresje: Marc Chagall 16⁴⁵ Rozmowy Jerzego Markuszewskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyinki 17³⁰ Program krajoznawczy 17⁵⁰ TV Polonia Polonii 18²⁵ Na dobre i na złe - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Deborah - dramat 21⁴⁰ Złote przeboje 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁵ Na wielkiej scenie - widowisko 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Program krajoznawczy 0²⁵ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Bolek i Lolek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Deborah - dramat 3³⁵ Złote przeboje 4³⁰ Gość Jedyinki 4⁴⁰ Teraz Polonia 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Hity satelity

NIEDZIELA 22.04.2001

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Tam, gdzie jesteśmy 7⁴⁰ Artysta z przyszłości 8⁰⁵ Fraglesy - serial 8³⁰ Niedzielne muzykowanie 9²⁵ Złotopolscy - serial 10²⁰ Dybuk - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - magazyn katolicki 12²⁵ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Teatr dla Dzieci: Olbrzym Samolub 14³⁵ Spotkanie z Balladą 15³⁵ Prof. Kazimierz Michałowski 15⁴⁰ Michał Heller czyli prawda o komunizmie - film dok. 16¹⁵ Prof. Kazimierz Michałowski - w stulecie urodzin 16²⁵ Kochamy polskie seriale - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18⁰⁵ Prof. Kazimierz Michałowski - w stulecie urodzin 18¹⁵ Marzenia Marcina Dańca - program rozrywkowy 19⁰⁰ Prof. Kazimierz Michałowski - w stulecie urodzin 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 19⁵⁵ Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia 21³⁵ Prof. Kazimierz Michałowski - w stulecie urodzin 21⁴⁵ Festiwal Opero-wo-operetkowy Ciechocinek 22³⁵ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Nie tylko dla melomanów 23⁴⁰ Oskar...Oskar - film dok. 0¹⁵ Sportowa niedziela

0³⁵ Zwyczajni-niezwyczajni - widowisko 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia 3⁴⁰ Festiwal Operowo-opretkowy Ciechocinek 4³⁰ Program krajoznawczy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Podróże kulinarne

PONIEDZIAŁEK 23.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 6⁵⁵ Gielda 7⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Kwadrans na kawę 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Klan - serial 9⁰⁵ Pokaż, co potrafisz 9³⁵ Matki, żony i kochanki - serial 10³⁰ Szopka Całoroczna - program satyryczny 11²⁰ Wieczór z Jagielskim 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Festiwal w Kazimierzu - koncert finałowy 12³⁰ Warszawa znana i nieznana 12⁴⁵ Budujemy mosty 13¹⁰ Klan - serial 13³⁵ Kuchnia polska 13⁴⁵ Sybiracy - film dok 14³⁰ Program ekumeniczny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kultura duchowa narodu 15⁵⁰ Magazyn żeglarski 16⁰⁵ Małe ojczyzny 16³⁰ Psi świat - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyki 17³⁵ Galeria malarstwa polskiego 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18³⁵ Klan - serial 18⁵⁵ Telezakupy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Żywoć Mateusza - film fab. 21¹⁵ 22 Przegląd Piosenki Aktorskiej 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23²⁵ Józef Wilkoń - film dok. 23⁴⁵ Sto lat Filharmonii 0¹⁰ Galeria malarstwa polskiego 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Salon Lwowski 1¹⁵ Mieszkaniec zegara z kurantem 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Żywoć Mateusza - film fab. 3⁴⁵ 22 Przegląd Piosenki Aktorskiej 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Oto Polska

WTOREK 24.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Magazyn żeglarski 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Klan - serial 9⁰⁵ Psi świat - dla dzieci 9³⁰ Żywoć Mateusza - film fab. 10⁵⁰ XXII Przegląd Piosenki Aktorskiej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Grabieżcy i Ograbieni - reportaż 12⁵⁰ Atom, gwiazdy, życie 13¹⁰ Klan - serial 13³⁵ Gość Jedyki 13⁴⁵ Sportowy tydzień 14³⁵ Z dziejów opery w Polsce 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złote przeboje - cz. 1 16⁰⁰ Rozmowy Jerzego Markuszewskiego 16¹⁰ Impresje: Marc Chagall 16²⁰ Mini-hulaj dusza 16³⁰ Janka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyki 17³⁵ Bajeczki Jedynek 17⁵⁰ Kłamstwo katyńskie - program historyczny 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Sukces - serial 20³⁰ Dalecy - Bliscy 21³⁰ Iga Cembrzyńska - największe przeboje 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Serce za służą - film dok. 23⁴⁵ Forum 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Reksio - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Sukces - serial 3⁰⁰ Dalecy - Bliscy 4⁰⁰ Grabieżcy i Ograbieni - reportaż 4³⁵ Małe ojczyzny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Kłamstwo katyńskie - program historyczny

ŚRODA 25.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Wieści polonijne 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Klan - se-

rial 9⁰⁵ Wyprawy z Azymutem 9³⁰ Sukces - serial 10⁰⁰ Dalecy - Bliscy 11⁰⁰ Iga Cembrzyńska - największe przeboje 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ U wód... Busko-Zdrój 12²⁵ Wacław Kondek - reportaż 13¹⁰ Klan - serial 13³⁵ Gość Jedyki 13⁴⁵ Forum 14³⁰ Kulisy wojska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na wielkiej scenie 16⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 16³⁰ Noddy - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyki 17³⁵ Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 17⁵⁰ U prog... 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ucieczka z Sobiboru - dramat 21¹⁰ Natalia Kukulska - koncert 22¹⁰ Forum Polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ogród sztuk 23³⁰ Linia specjalna 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 1¹⁵ Nils i dzikie gęsi - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Ucieczka z Sobiboru - dramat 3⁴⁰ Natalia Kukulska - koncert 4⁴⁰ Forum Polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Kulisy wojska

CZWARTEK 26.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Złotopolscy - serial 9⁰⁵ Noddy - serial 9³⁵ Ucieczka z Sobiboru - dramat 10⁴⁵ Natalia Kukulska - koncert 11⁴⁰ Forum Polonijne 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Gawędy historyczne 12³⁵ „Kłękam przed talentami” - film dok. 13⁰⁰ Parnas Literacki 13¹⁰ Złotopolscy - serial 13³⁵ Gość Jedyki 13⁴⁵ Linia specjalna 14⁴⁰ Ludzie listy piszą 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Muzyczne fascynacje Misi Sert 16⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16²⁰ Mini-hulaj dusza 16³⁰ Trzy szalone zera - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyki 17³⁵ Bajeczki Jedynek 17⁵⁰ Babiniec 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Kurier z Waszyngtonu 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr na wesoło: Jury 21⁰⁵ Zbigniew Zamachowski i jego przyjaciele 22⁰⁰ Anima 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyki 23⁴⁵ Polski dokument telewizyjny 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Kurier z Waszyngtonu 1¹⁵ Bajki zza okna 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr na wesoło: Jury 3³⁵ Zbigniew Zamachowski i jego przyjaciele 4³⁰ Anima 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Babiniec

PIĄTEK 27.04.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 6⁰⁵, 6³⁰, 7⁰⁰, 7²⁵ Wiadomości 6⁵⁵ Gielda 7⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Kurier z Waszyngtonu 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Złotopolscy - serial 9⁰⁵ Trzy szalone zera - serial 9³⁰ Dybuk - film fab. 11¹⁰ Anima 11³⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Paweł Jocz - reportaż 12⁴⁵ 360 stopni dookoła ciała 13¹⁰ Złotopolscy - serial 13³⁵ Gość Jedyki 13⁴⁵ Tygodnik polityczny Jedyki 14³⁰ Fronda - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Festiwal Operowo-opretkowy Ciechocinek 2000 16⁰⁰ Róg Wojskiego - magazyn 16²⁵ Zabawy językiem polskim - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyki 17³⁵ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 17⁵⁰ Magazyn kulturalny 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka

19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 2001 20⁰⁵ Twarze i maski - serial 21⁰⁰ Kronika II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy 2001 21³⁰ Hity satelity 21⁴⁵ Jestem - program rozrywkowy 22³⁵ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Pierwszy krzyk - serial dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Twarze i maski - serial 3²⁵ Hity satelity 3⁴⁰ Jestem - program rozrywkowy 4³⁰ Pierwszy krzyk - serial dok. 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Magazyn kulturalny

SOBOTA 28.04.2001

6⁰⁰ Odbicia - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Wieści polonijne 7⁴⁵ Gość Jedyki 8⁰⁰ Polskie stada i stadniny koni 8³⁰ Wiadomości 8⁴² Pogoda 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ Do góry nogami 9³⁵ Twarze i maski - serial 10³⁵ Uczmy się polskiego 11¹⁰ Klan - serial 12²⁰ Kultura duchowa narodu 13¹⁰ Podróże kulinarne 13³⁵ Klasa na obcasach - serial 14⁰⁰ Gościniec 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Babar - serial 15²⁵ Sensacje XX wieku 15⁵⁰ II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 2001 17⁵⁵ Program krajoznawczy 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁰ Polonia Polonii 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ True Blue - film fab. 21⁵⁵ II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 2001 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Bezludna wyspa 23⁵⁵ Sportowa sobota 0⁰⁵ Program krajoznawczy 0²⁵ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Bolek i Lolek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁵ True Blue - film fab. 3⁵⁵ Recital Ireny Santor 4³⁰ Gość Jedyki 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Hity satelity

NIEDZIELA 29.04.2001

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Gniewa, ludzie, Paryż... - reportaż 7⁴⁰ Wpisani w krajobraz Goldapi - reportaż 8¹⁰ Fraglesy - serial 8³⁵ Niedzielne muzykowanie 9²⁰ Międzynarodowy Dzień Tańca 9⁴⁰ Złotopolscy - serial 10³⁰ Druga młodość - dramat 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - magazyn katolicki 12²⁵ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13⁰⁰ Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 14⁰⁰ Teatr dla Dzieci: Perły szczęścia nie dają 14⁴⁰ Spotkanie z Balladą - program rozrywkowy 15³⁵ Biografie 16³⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18¹⁵ Marzenia Marcina Dańca 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Przeznaczenie - film fab. 21³⁰ Kronika II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy 2001 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Międzynarodowy Dzień Tańca 23³⁵ Pamiętacie dziewczyny? - film dok. 0¹⁰ Sportowa niedziela 0³⁵ Przyjaciele 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Przeznaczenie - film fab. 3³⁰ Dozwolone od lat 40 4³⁰ Program krajoznawczy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Podróże kulinarne

Przypominamy Państwu częstotliwości i godziny nadawania Radia Maryja na falach krótkich: od poniedziałku do soboty od 7⁰⁰ do 9¹⁵, w niedzielę od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ w paśmie 19 m na częstotliwości 15450 kHz; codziennie od 17⁰⁰ do 21³⁰ w paśmie 25 m na częstotliwości 12010 kHz., a od 21³⁰ do 24⁰⁰ w paśmie 41m na częstotliwości 7380 kHz.



ECOLE „NAZARETH”
STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO
 11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
NOWE GRUPY OD 9 MAJA 2001

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

ANTIQUITES DU PONT NEUF
MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.
Ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż
 poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej,
 jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.
 Możliwość dojazdu na terenie całej Francji
18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26
 (metro: Pont Neuf, Louvre, Châtel et)

Mazurka
 le restaurant polonais
 de Montmartre
 Tél. 01 42 23 36 45
 3, rue André Del Sarte
 Paris 18^{em}, M^e Anvers

MAREK, GUITARISTE.
 VOUS ACCUEILLE POUR VOS ANNIVERSAIRES,
 SOIRÉES DE SOCIÉTÉ (70 PLACES DISPONIBLES)

ZAPRASZAMY
 NA IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
 SPRZEDAŻ NA WYROS (-10%)
 WIECZOREM: 19⁰⁰ - 23³⁰; DLA GRUP: 12 - 18⁰⁰
 (REZERWACJA 48 GODZ. WCZEŚNIEJ)



SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK
 J. Tomikowski (mówiący po polsku)
 1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
 tel. 01 40 34 89 78 lub 06 80 01 94 06.

* **FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE**
 strzyżenie - modelowanie - trwałe - pasemka
TEL. 01 42 55 32 03

KOREPETYCJE - TŁUMACZENIA
 * JF polonaise, bac+5, français courant, expérience
 prof. 3 ans dans sociétés fr. (marketing, qualité,
 traductions) recherche travail motivant et évolutif.
 T. 06 78 23 44 62; 01 47 60 96 45.

PSYCHOLOG - TERAPEUTA
 UDZIELA POMOCY W PRZYPADKU:
 problemów życiowych; depresji; ciężkich chorób; żaloby.
TEL. 01 45 88 58 60.

HOTEL POLSKI W GRECJI:
 * Hotel polski w Grecji (na Haldiliki),
 od MAJA do PAŹDZIERNIKA;
 pokoje dwu i trzyosobowe;
 200 m od morza.
NISKIE CENY
 dziecko do 12 lat za darmo;
 możliwość przewozu z lotniska,
 organizowanie wycieczek.
 T. 00 30 94 43 55 025 (Grecja);
 T. 02 38 44 05 95 (Francja).

SPRZEDAM MIESZKANIE:
 * Sprzedam mieszkanie w Opolu Z.W.M. (2 pokoje, 48 m²) -
 Tel. 01 43 61 27 70.
 * Sprzedam dwupokojowe mieszkanie w Częstochowie
 T. 01 43 33 47 16.

NUMER ZEŁOŻONY DO DRUKU: 28.03.2001

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA
 Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
 do

BIAŁYSTOK *	LÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDANSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAŃ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBROW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

⊖ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKA

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE
 do
 L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV
 WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	--	---

Site internet: www.voyages-baudart.fr

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
 KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**

małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
 kursy zwykłe kursy intensywne
 intensywny kurs w sobotę kursy „Fille au pair”
 przygotowanie do egzaminów kursy letnie
 Wysoka jakość / niskie ceny (już od 450 F za miesiąc)
 5, rue Sthrau, 75013 Paris - Sekretariat otwarty codziennie
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19;
 zapisy przez cały rok. TEL./FAX 01 44 24 05 66
 Site Internet: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
 ekspert sądowy - tłumacz przysięgły -
 105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
 tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
 Oferuję pomoc
 w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

* **KINESI, MANICURE, PEDICURE -**
TEL. 06 63 08 49 24.

CHERCHE:

* LIVREUR (Permis PL). Livraison chez particulier.
 GAZ. BOIS. CHARBON. REGION PARISIENNE.
TEL. 01 48 66 60 89.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
 FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
 I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
 * IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
 POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
 * OMEGA - REGULARNE WYJAZDY DO POLSKI.
 TEL. 01 43 42 29 47; 06 63 29 28 11.
 * TRANSIT EXPRESS - PRZEWÓZ OSÓB I PRZESYŁEK
 MINIBUSEM. PARYŻ - POLSKA POŁUDNIOWA.
 Tel. 01 48 66 26 24 (po 20⁰⁰); 06 61 16 26 24; 06 63 07 82 30.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola.
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jez. **Redaktor:** Paweł Osikowski.
Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejnego -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue Saint-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki **FORD:**
Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku

* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
* przyjmujemy zamówienia na określone modele
Adres: 33, Bd Voltaire - 92 600 Asnières.
Tel. 0139857670; 0685723588.

Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok 350 FF Czekałem
 Pół roku 185 FF CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. 430 FF Gotówka

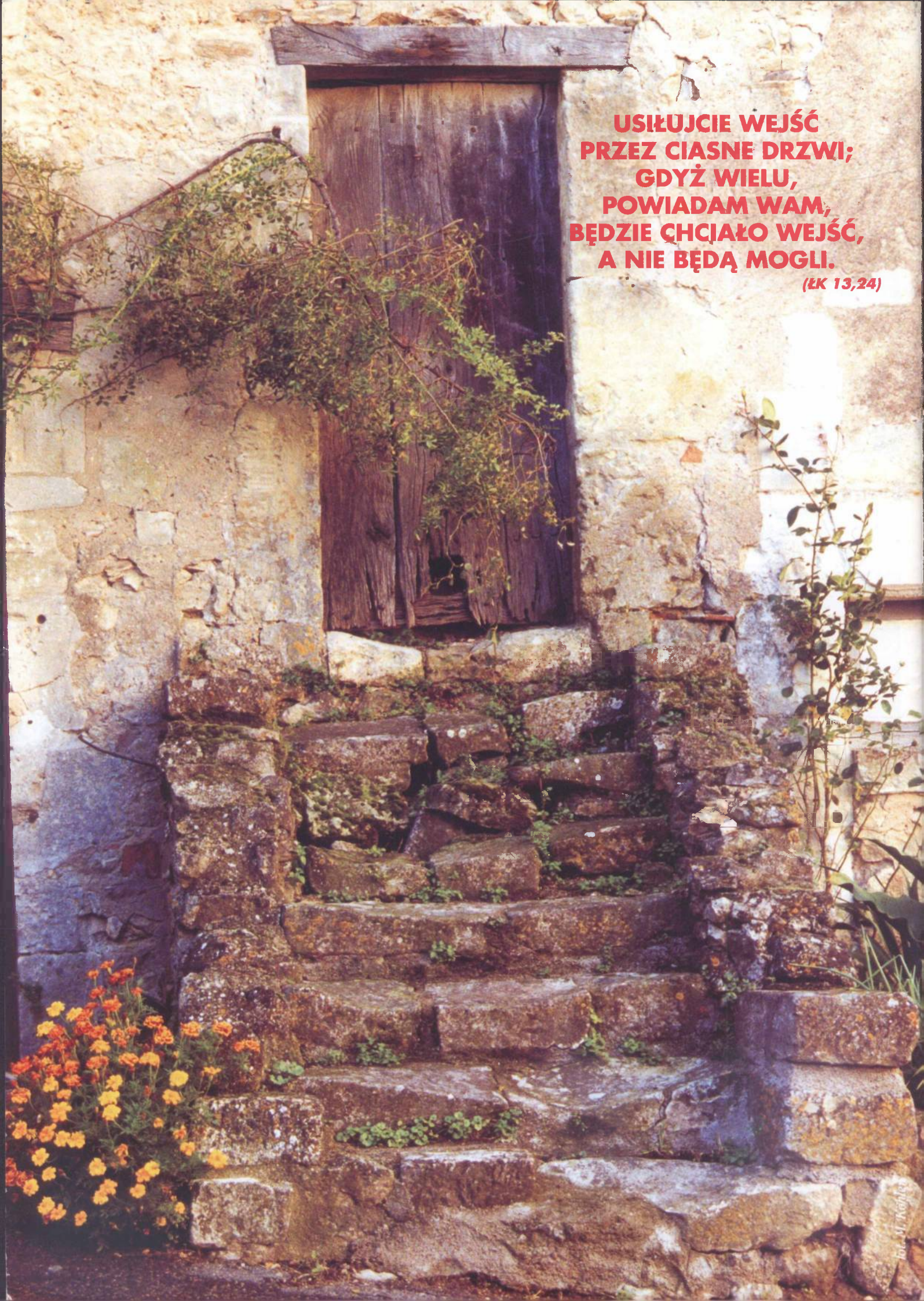
Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel.



**USIŁUJCIĘ WEJŚĆ
PRZEZ CIASNE DRZWI;
GDYŻ WIELU,
POWIADAM WAM,
BĘDZIE CHCIAŁO WEJŚĆ,
A NIE BĘDĄ MOGLI.**

(ŁK 13,24)